Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Kraków, Piątek 28 listopada 1924 r.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, Dunajewskiego 7 Telefon 2502
P.K.O. Warszawa Nr. 151.100 — Kraków 404.100

15 groszy

NARODOWY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcz nie zł. 3.40, z odnoszeniem do domu zł. 3.60 — Zamiejscowa zł. 4.20 — Zagranicą zł. 7.00

Wydawca: Inż. WŁADYSŁAW KUCHARSKI. Nr. 273 — Rok VII. Red. naczelny: Dr. WŁADYSŁAW ŚWIRSKI.

Dokoła zatargu angielsko-egipskiego.

Ugodowy gabinet egipski, ale nieprzejednany parlament. — Protest do Ligi Narodów i wszystkich parlamentów świata. — „Gdyby Liga Narodów interwenjowała, byłoby to jej grobem“. — Zarządzenia wojskowe Anglji.

Kraków, 27 listopada.

Sytuacja w Egipcie jest **nadal naprężona,** choć widoczne są oznaki, że **Anglicy są całkowitymi panami położenia.**

Nowy gabinet Ziwara paszy znajduje aprobatę angielskich kół politycznych. W Londynie wyrażają zapatrywanie, że **gabinet Ziwara, jeśli uzyska wotum zaufania parlamentu, to zdoła rychło wprowadzić uspokojenie do stosunków Egiptu.** Ale zdaje się, że o to zaufanie jest niełatwo, gdyż obecny **parlament egipski jest skrajnie antyangielski.** Tem zapewne stanowiskiem parlamentu należy tłumaczyć to, że jak donoszą z Kairo, król Fuad ogłosił dekret **odraczający parlament na jeden miesiąc** poczynając od dnia dzisiejszego (25 list.).

Przedtem jednak parlament egipski postanowił wysłać **protest przeciwko ultimatum angielskiemu do wszystkich parlamentów i do Ligi Narodów, nadto sformułował protokół, domagający się od Ligi Narodów, aby interwenjowała w imieniu narodu pokojowo usposobionego i nie mającego poparcia,** oraz **stwierdziła ponownie całkwitą niezależność Egiptu i Sudanu, które to kraje są nierozdzielne.**

Protokół powyższy został rzeczywiście **rozesłany** do parlamentów wszystkich państw i do Ligi Narodów.

Zajmuje się tym faktem żywo prasa angielska. I tak korespondent genewski „Daily Telegraph“ donosi do Londynu z Genewy, że **w kołach Ligi Narodów uważają za nieprawdopodobne, aby którykolwiek z członków Ligi zaproponował interwencję Ligi w sprawach Egiptu.**

Ostro pisze **„Daily Express“,** który uważa, że gdyby które z członków Ligi Narodów zaproponowało interwencję Ligi w sprawach Egiptu, **Liga Narodów przez to sama skazałaby się na śmierć.**

Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph“ **uważa za pomyślne, że protokół genewski nie został ratyfikowany, albowiem Anglja w tym wypadku miałaby niejako skrępowane ręce i nie mogłaby już uważać ewentualnej interwencji w sprawach Egiptu, za krok nieprzyjazny.**

Niema zatem mowy, aby Liga Narodów mogła się wmieszać do spraw Egiptu. Wedle komunikatu angielskiej ajencji Reutera, przedstawiającego wojskową sytuację Anglji w Sudanie i Egipcie, **klucz sytuacji znajduje się obecnie w rękach lorda Allemby.** W Sudanie ogłoszono stan oblężenia i wysoki komisarz ma całkowite pełnomocnictwa do działania według swego upodobania.

Z Kairo przychodzi potwierdzająca wiadomość, że **w całym Egipcie ogłoszono stan wyjątkowy.** Przez Aleksandrję i Kairo przeciągają silne oddziały wojsk angielskich.

Wśród ludności egipskiej zdaje się uspokojenie jeszcze nie nastąpiło. Świadczyłaby o tem depesza z Kairo, donosząca, że policja tamtejsza **aresztowała dwóch mężczyzn pod zarzutem, że przygotowywali spisek przeciw lordowi Allemby'emu.**

Doradca polityczny Allemby'ego.

Londyn. (PAT.) 26 bm. Prasa tutejsza donosi, że **wysłany do Egiptu były charge d'affaires w Konstantynopolu Henderson ma pomagać Allemby'emu jako doradca polityczny w rokowaniach mających rozpocząć z nowym premjerem egipskim Ziwar paszą.**

Głos pisma amerykańskiego o zarządzeniach angielskich

Londyn. (PAT.) 26 bm. Reuter. **Nev York Times** omawiając sytuację w Egipcie pisze: Może wydawać się jak gdyby rząd angielski skorzystał z wypadków w Egipcie, aby wywrzeć presję w zakresie swych żądań nie stojących w żadnym związku z faktem, dokonanego morderstwa, ale z drugiej strony **nie sposób zaprzeczyć, że wszystkie żądania, postawione obecnie Egiptowi leżą całkowicie w ramach stanowiska zajętego już przez rząd Mac Donalda przedstawionego w enuncjacji rządowej z dnia 7 października skierowanego przez ówczesnego premjera do wysokiego komisarza Egiptu.**

Odwrót Hiszpanów w Marokku.

Madryt. (PAT.) 26 bm. Ze strefy Larache donoszą **o dalszem planowem cofaniu pozycyj hiszpańskich, przyczem ponoszone straty są bardzo nieznaczne.**

Londyn. (AW.) „Times“ donoszą z Tangeru, że **wojska hiszpańskie poniosły w odwrocie ciężkie straty.** Dotąd odwrót przyniósł Hiszpanom **40 oficerów zabitych, głównie ze sztabu generalnego, oraz 1000 żołnierzy.** Zabity został **1 generał i 2 ciężko rannych.**

Do niepomyślnej sytuacji Hiszpanów przyczynia się **fatalna pogoda,** gdyż powstańcy przyzwyczajeni są do tamtejszego klimatu.

Co się dzieje w Chinach?

Punkt ciężkości polityki światowej przenosi się do Azji. — Głównym terenem starcia się dążeń imperjalistycznych Rosji, Anglji, Stanów Zjednoczonych i Japonji są Chiny. — Przebieg wojny domowej w Chinach. — Konferencja w Tientsinie. — Nowy rząd w Pekinie Tuan Czi Ju. — Rząd Wu Pei Fu w Uszangu. — Akcja polityczna Se Yat Sena. — Idea panazjatycka.

Kraków, 27 listopada.

Punkt większości polityki światowej przenosi się do Azji — to jest fakt. Głośne noty rządu angielskiego do sowietów unaocznćły to w całej pełni. Tam w Azji **zanosi się na starcie dążeń imperjalistycznych Anglji i Rosji.** Tam też **leży teren rywalizacji Japonji i Stanów Zjednoczonych.**

Rosja sowiecka prowadzi **podkopy pod wpływy angielskie w Indjach, Chinach, Afganistanie, Persji, Mezopotamji, Arabji, a także w Egipcie.** Wedle opinji panujących w Anglji, propaganda bolszewicka ponosi winę zajść w Egipcie. Mianowicie głównem centrum tej propagandy był dotychczas Konstantynopol. Gdy jednak policja turecka wystąpiła przeciw tej agitacji, bolszewicy przenieśli swe centrum do Salonik, szereg zaś agitatorów udał się we wrześniu i październiku do Egiptu i rozpoczęło tam agitację przeciwko wpływom angielskim.

Wszędzie więc idzie robota propagandy bolszewickiej. Ostatnio premjer francuski Herriot informował na komisji spraw zagranicznych Izby, że **sowiety prowadzą propagandę rewolucyjną na terenie Indochin francuskich.**

Niewątpliwie **najpoważniejszym terenem starcia dążeń imperjalistycznych Rosji, Anglji, Stanów Zjednoczonych i Japonji są Chiny.** Co się więc dzieje w tem państwie, posiada szczególny polityczny interes.

Toczy się tam od kilku miesięcy **wojna domowa.** Przypominamy pokrótce jaki był jej dotychczasowy przebieg. Oto początkowo wybuchł **zatarg o charakterze lokalnym między dowódcami wojskowymi dwóch prowincyj Cze Kiang i Kiang Su położonych obok Szanghaju.** Krwawe walki toczyły się głównie o posiadanie tego ostatniego. Ostatecznie **zwyciężył** dowódca **Kiang Su** występujący imieniem rządu centralnego w Pekinie. Dowódca Cze Kiangu, ogłoszony przez tenże rząd za buntownika, musiał ratować się ucieczką i zbiegł do Japonji.

Zanim jednak walki pod Szanghajem rozegrały się na korzyść rządu centralnego w Pekinie, wystąpił przeciw temu rządowi **dowódca wojskowy Mandżurji Tsang Tso Lin** i rozpoczął pochód na Pekin. Na czele wojsk rządowych dla odparcia Tsang Tso Lina stanął Wu Pei Fu. Po walkach o zmiennych przebiegu udało się Wu Pei Fu **zatamować pochód Tsang Tso Lina przy głośnym murze chińskim,** oddzielającym Chiny centralne od Mandżurji. Ale wtedy wystąpił **nowy czynnik.** W Pekinie dokonano **zamachu stanu,** na czele którego stanął gen. **Feng Lu Siang,** jak głoszą chrześcijanin. Dla wojsk Wu Pei Fu wytworzyła się trudna sytuacja. Odcięte od Pekinu poniosły klęskę od Tsang Tso Lina. Jednak Wu Pei Fu nie zrezygnował, pobity na północy, cofnął się na południe i tu **w Uszang utworzył rząd wojskowy,** który uznało 10 prowincyj.

Ciekawa też i bardzo zagmatwana sytuacja wytworzyła się w Pekinie. Tu Feng Lu Siang dokonawszy zamachu stanu, podobno pod wpływem posła sowieckiego Karachama przedsięwziął kilka aktów skrajnie antymonarchistycznych. W Pekinie przebywał mianowicie w osobnej dzielnicy zdetronizowany cesarz. Otóż Feng Lu Siang zażądał od niego powtórzonego aktu abdykacji, zmieniając poprzednią umowę na niekorzyść zdetronizowanego cesarza.

To zarządzenie Feng Lu Sianga było dlatego dziwnem, że Tsang Tso Lin, w którego interesie został dokonany zamach w Pekinie uchodzi za zdecydowanego monarchistę. Ale są to sprzeczności, które świadczą tylko o wielkim zamęcie, jaki do dziś dnia w Chinach panuje.

Jak się przedstawia obecna sytuacja w Chinach? Oto z inicjatywy Feng Lu Sianga i Tsang Tso Lina została zwołana

wielka konferencja narodowa do Tientsinu.

W konferencji tej główną rolę obok wyżej wymienionych osobistości, gra Sun Yat Sen, dyktator Chin południowych.

Konferencja w Tientsinie radzi nad pacyfikacją Chin i ich zjednoczeniem. W rezultacie narad zgodzono się na **oddanie prezydentury Chin sędziwemu Tuan Czi Ju,** uchodzącemu za wielki autorytet w rzeczach polityki. Najnowsze depesze z Pekinu donoszą, że **Tuan Czi Ju przyjął prezydenturę i utworzył już gabinet, którego będzie równocześnie premjerem.**

Tuan Czi Ju nie przyjął jednakże prezydentury Chin na stałe, lecz chwilowo aż do zwołania konstytuanty, która ma zadecydować o tem ostatecznie. Jak słychać **pomysł zwołania konstytuanty wyszedł od samego Tuan Czi Ju, który w ten sposób spodziewa się wzmocnienia swej władzy i uniezależnienia jej od tych, którzy go wysunęli.** To przypuszczenie zdaje się potwierdzać skład gabinetu, złożonego wyłącznie z jego zwolenników.

Niezależnie od tych wyników narad konferencji w Tientsinie, pozostaje rząd wojskowy Wu Pei Fu, o którego powstaniu wspomnieliśmy. Rząd ten podobno zdobywa sobie w tej chwili autorytet dzięki temu, że poczynania pekińskie i tientsińskie uchodzą za dokonywające się pod patronatem przedstawiciela sowieckiego Karachana.

W tych wszystkich zdarzeniach rozgrywających się w Chinach, byłoby rzeczą ważną dowiedzieć się, **jaką jest rola mocarstw ubiegających się o wpływy w tem państwie.** Otóż światło na to rzuca ostatnie głośne **wystąpienie Sun Jat Sena.** Ten dyktator Chin południowych rezydujący w Kantonie, przypatrywał się najpierw neutralnie walkom rozgrywającym się na północy, w jednym tylko kierunku deklarując się otwarcie. A mianowicie oświadczył, że przyszłość Chin widzi w oparciu się o bolszewizm. Dziś zaś zdeklarował się Sun Jat Sen, jako stanowczy **zwolennik porozumienia Chin z Japonją.** Gdyby myśl Sun Jat Sena miała się przyjąć, mielibyśmy do czynienia z ożywieniem się idei panazjatyckiej na Dalekim Wschodzie, idei zawsze wysuwanej przez Japonję. Jeślibyśmy zaś przypuszczali, że Sun Jat Sen wypowiadając się za współpracą z Japonją, nie zmienił swego zapatrywania na współdziałanie z sowietami, to moglibyśmy wnioskować, że **w tej chwili wytwarza się na Dalekim Wschodzie sojusz trzech czynników, a mianowicie: Rosji sowieckiej, Japonji i tej części Chin, która jest dzisiaj reprezentowana przez rząd w Pekinie.**

Wnioskując dalej, należałoby przypuścić, że przeciw temu sojuszowi idzie wspólnie **akcja Stanów Zjednoczonych, Anglji i rządu Wu Pei Fu.**

Za przypuszczaniem, że takie jest ugrupowanie mocarstw walczących o wpływy w Chinach, przemawiają także następujące okoliczności. Obecny rząd angielski Baldwina opowiedział się za współdziałaniem ze Stanami Zjednoczonymi. Sądzić zatem można, że zbliżenie Anglji do Stanów Zjednoczonych wpłynęło na zbliżenie się Japonji do Rosji sowieckiej. Tem tłumaczyłyby się rokowania japońsko-sowieckie o uregulowanie wszystkich spraw między temi państwami.

Obraz rywalizacji mocarstw na terenie Chin niewątpliwie jest miarodajny dla całej Azji. Dlatego też wypadki w Chinach należy śledzić z wielką uwagą, dziś, gdy polityka gabinetu Baldwina przeniosła punkt ciężkości sytuacji międzynarodowej właśnie do tej największej części naszego globu.

Nowy gabinet chiński Tuan-Czi-Ju

Pekin. (PAT.) 26 bm. Pojawił się dekret **o powołaniu nowego gabinetu Tuan Czi Ju, jako prezesem rady ministrów i tymczasowym naczelnikiem państwa.** Jest znamienne, że w **skład tego gabinetu wchodzą liczni zwolennicy Tuan Czi Ju, a niema zwolenników Feng Lu Sianga.**

———xox———

Współpraca Chin z Japonią.

Londyn. (PAT.) 25 bm. Wolff. „Daily Maily" donosi z Cobe, że Sun Jat Sen z żoną i ze synem przybył tu w drodze z Szanghaju. **Według sprawozdania tego samego dziennika z Tokio, przypisuje prasa japońska, wizycie Sun Jat Sena,** wielkie znaczenie. **Wskazuje ona na to, że Sun Jat Sen kilkakrotnie oświadczył się za ścisłą współpracą z Japonją.**

Sprawa zakwaterowania wojska

na wczorajszem posiedzeniu Sejmu

Wniosek Zw. L. N. o uwłaszczeniu dzierżawców-rybaków na wybrzeżu morskiem. — Uwłaszczenie czynszowników i dzierżawców długoletnich. — Wnioski nagłe.

Warszawa. 26 listopada. (PAT). W dalszym ciągu na wczorajszem posiedzeniu Sejmu po sprawozdaniu połączonych komisyj prawniczej i wojskowej, rozpatrywano **projekt ustawy o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju.** Referował poseł Zyg. **Seyda** (Z. L. N.) przypomniawszy, że projekt ten był już na posiedzeniu plenarnem Sejmu, lecz został odesłany z powrotem do komisji, ponieważ trzeba było zastanowić się jeszcze **nad unormowaniem prawa rekwizycji pomieszczeń prywatnych na kwatery stałe.** Następnie przeszedł do omówienia zasadniczych postanowień ustawy, zaznaczając, że nikt nie zapoznawał **konieczności przeprowadzenia stałej dyslokacji wojsk w czasie pokoju,** lecz w czasie obrad podnoszono, że **przymusowa rekwizycja jest nader uciążliwa dla ludności i wątpliwe co do efektu.** Udało się jednak znaleść **wyjaśnienie kompromisowe,** na które zgodzili się także przedstawiciele rządu. Zasadniczo winno odbywać się stałe **zakwaterowanie oficerów i żonatych podoficerów w koszarach,** względnie w pomieszczeniach państwowych, w nieruchomościach własnych, lub na ten cel wynajętych. Jeżeli to jest niemożliwe, **zarządy gminne muszą dostarczyć takich pomieszczeń, albo ułatwić dostarczenie ich drogą dobrowolnej umowy najmu,** która w tym celu zwalnia od przepisów prawnych o ochronie lokatorów, dotyczących wysokości komornego. W razie opieszałości zarządów gminnych prawo wykonywania tych czynności przechodzi na władze administracyjne pierwszej instancji w zastępstwie gminy i na jej rachunek. Ponieważ zakwaterowani opłacać będą jedynie ustawowo przewidzianą część komornego, przeto celem pokrycia różnic między tą sumą a sumą, którą zarząd gminny w drodze dobrowolnych umów płacić będzie musiał, przyznano ciałom samorządowym prawo pobierania **osobnego podatku kwaterunkowego na pokrycie tych różnic.**

Ze strony przedstawicieli wojskowości podnoszono wątpliwości, **czy wystarczy ta ustawa na wschodnie województwa i w małych miejscowościach.** Po dłuższem wahaniu komisja postanowiła **przyznać prawo rekwizycji w tej formie,** że po stwierdzeniu, że w inny sposób, przewidziany ustawą, potrzebnej ilości umieszczeń uzyskać nie można, minister spraw wewnętrznych, na wniosek ministra spraw wojskowych **może wprowadzić mocą rozporządzenia obowiązek dostarczenia pomieszczeń przez posiadaczy pokojów, czy też mieszkań.** Rozporządzenie to wydane być może tylko dla poszczególnych miejscowości i na czas ściśle rozporządzeniem określony. Czas ten będzie przez ministra określony w takich rozmiarach, ażeby administracja wojskowa była w stanie postarać się w tym czasie o umieszczenia oficerów i żonatych podoficerów na zwykłych zasadach tej ustawy.

Po przemówieniu referenta rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której przemawiali posłowie: **Wądziagolski** (Wyzwolenie), **Insler, Halman, Putek, Bitner** oraz minister spraw wojskowych **gen. Sikorski,** który prosząc o **przyjęcie projektu ustawy w brzmieniu, uchwalonem przez komisję,** stwierdza, że **ustawa umożliwia państwu uporządkowanie opłakanych stosunków wojskowych,** Dając sprawozdanie ze zużytkowania budżetu na r. 1924, — oświadcza minister Sikorski — będę mógł wykazać, **ile mieszkań i jakich ministerstwo dostarcza oficerom i podoficerom żonatym na podstawie tego budżetu.** Zastałem bowiem sytuację **bardzo zabagnioną,** która nie jest moją winą. Wraz z szefem administracji podjąłem **wielki program przebudowy wielu budynków i uporządkowania koszar, ale w samej Warszawie zastałem 800 oficerów bez mieszkań lub mieszkających nieprawnie, bo za drogo, w hotelach.** Nie mogłem w przeciągu jednego roku tego stanu rzeczy usunąć, zwłaszcza nie mając odpowiednich środków prawnych do dyspozycji. Po państwach zaborczych odziedziczyliśmy taki stan, że **bez wielkich wysiłków finansowych ze strony państwa nie da się planu dyslokacji armji zastosować do potrzeb mobilizacyjnych i operacyjnych naszej armji.** W dalszym ciągu przemówienia minister Sikorski polemizował z wnioskami, proponowanymi do ustawy, przez poszczególnych mówców oraz odpowiedział na zarzuty, wysunięte przez posła Wędziagolskiego.

Po końcowem przemówieniu referenta **przystąpiono do głosowania,** w wyniku którego **po odrzuceniu całego szeregu poprawek** przyjęto między innemi poprawkę pos. **Sommersteina,** aby **kwaterodawcy wolno było żądać zwolnienia kwatery, jeżeli zaofiarował w drodze najmu, inną odpowiednią kwaterę.**

Przyjęto następnie poprawkę pos. **Bitnera** (Ch. D.), aby pomieszczenia, wynajęte na kwatery przejściowe, były **opróżnione w ciągu 14 dni od zajęcia oraz poprawkę** pos. **Sommersteina,** w myśl której **osoby urzędowe, które dopuściły się nadużycia z tej ustawy,** mają być **pociągnięte do odpowiedzialności,** według powszechnych **ustaw karnych za nadużycie władzy urzędowej.**

Całą ustawę przyjęto w drugiem czytaniu.

Następnie po krótkim referacie posła **Janeczka** o jego wniosku w sprawie uchylenia rozporządzenia w przedmiocie **norm szacunkowych zwierząt domowych dla wymiaru podatku procentowego,** wszystkie rezolucje, zaproponowane przez komisję rolną w powyższej sprawie, przyjęto. Rezolucje te wzywają rząd do rewizji tych norm z **uwzględnieniem różnic w cenie inwentarza poszczególnych województw, dostosowania sum do budżetu na rok 1925** na utrzymanie departamentu weterynaryjnego, oraz do wniesienia w ciągu dwóch tygodni noweli, rozszerzającej **podatek od zwierząt domowych na całe państwo.**

Z kolei poseł **Staniszkis** (Zw. L. N.) przedstawił sprawozdanie komisji rolnej, **o wniosku ZLN** w sprawie **przejęcia na własność państwa ziemi wsi Chałupy na Helu i rozsprzedaży jej między rybaków, dotychczasowych długoletnich dzierżawców.**

Referent zaznacza, że **sprawa dotyczy 36 rodzin rybackich, które od przeszło 200 lat zużytkowują ziemię o obszarze 36 hektarów.** Ziemię tę nabyła osoba prywatna i zamierza rozparcelować, przez co **spotkała się z oporem rybaków.** Komisja proponuje przyjęcie szeregu rezolucyj, wzywających rząd **do przymusowego wykupu tej ziemi i sprzedaży jej rybakom, do wniesienia ustawy uwłaszczającej czynszowników użytkowników i długoletnich dzierżawców na terenie całego państwa,** do przedłożenia sprawozdania **o stanie wywłaszczenia ziemi od r. 1919 na całem wybrzeżu morskiem i skontrolowania, czy słuszne prawa ludności w użytkowaniu ziemią nie zostały uszczuplone,** do zorganizowania należytego **zbytu, przerobu i transportu, obecnie poławianych gatunków ryb morskich** oraz **do wydzielenia rybakom** [illegible] **rej mogliby się zagospodarować tuż przy porcie helskim.**

W głosowaniu **wszystkie powyższe rezolucje przyjęto.**

Po referacie pos. **Stolarskiego** uchwalono rezolucję w sprawie pomocy dla pogorzelców.

Również po referacie pos. Stolarskiego przyjęto rezolucję w sprawie **przymusowego zalesienia nieużytków.** Wreszcie rezolucje o **wykonaniu przymusowego zalesienia obszarów leśnych podlegających ochronie** przyjęto z poprawką pos. **Posackiego,** wyjmującą z pod przymusowego zalesienia parcele nie przekraczające 20 hr. będące dotychczas w posiadaniu małorolnych, oraz inne rezolucje żądające nowelizacji obowiązujących ustaw celem podwyższenia kar na niestosowanie się do przepisów, oraz wniesienia projektu ustawy o racjonalnem zużytkowaniu nieużytków i powiększeniu kredytów na sadzonki leśne i wiklinowe.

Na końcu posiedzenia pos. **Ostrowski** (Piast), uzasadniał nagłość wniosku **w sprawie zmiany umów dzierżawnych tymczasowych domen państwowych** w województwach poznańskiem i pomorskiem i przekazania tych domen na cele reformy rolnej.

Po przemówieniu pos. **Żółtowskiego,** który sprzeciwił się nagłości ze względu na konieczność dotrzymania zobowiązań przez państwo, **nagłość uchwalono.** Uchwalono dalej po referacie pos. **Eisensteina** nagłość wniosku pos. koła żydowskiego **w sprawie noweli do ustawy o podatku przemysłowym.** Wniosek ten żąda wniesienia przez rząd noweli do ustawy o podatku przemysłowym.

Na tem porządek dzienny wyczerpano.

Następne posiedzenie w piątek o godz. 15. Na porządku dziennym między innemi **sprawozdanie komisji budżetowej o dodatkowym preliminarzu na rok 1924 i trzecie czytanie ustawy o zakwaterowaniu wojska.**

Ze stolicy Polski.

DOOKOŁA ROZŁAMU WŚRÓD ARTYSTÓW PLASTYKÓW. Na tle rozłamu wśród artystów „Zachęty" departament Sztuki podjął akcję, zmierzającą do zbliżenia się różniących się pomiędzy sobą szeregu odłamów artystów plastyki. W związku z tem naczelnik wydziału departamentu sztuki art. malarz p. Woydyno urządza na terenie departamentu nieurzędowe zebrania artystów-plastyków, na których poruszane są rozmaite bolączki i postulaty artystów. Na podstawie tych danych czynione są starania o dopuszczenie artytsów do komisji szacunkowych w sprawie wymierzania wysokości podatku, co dokonywane było dotychczas bez udziału zainteresonych stron, a niejednokrotnie przewyższało zdolność płatniczą artystów. Na tychże zebraniach omawiane są najżywotniejsze sprawy, jakoto sprawy stypendjów praw autorskich, podróży artystycznych itp.

ROCZNICA ŚMIERCI ŚP. GEN. IWASZKIEWICZA. W drugą rocznicę zgonu śp. generała Iwaszkiewicza odbędzie się w sobotę 29 bm. żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża o godz. 10 i pół rano, odprawione przez ks. prałata generała Niewiarowskiego.

KRAJOZNAWSTWO I TURYSTYKA.

O SCHRONISKO TURYSTYCZNE POD BABIĄ GÓRĄ.

Tow. Krajoznawcze wystąpiło do Akademji Umiejętności, jako właścicielki części majątków habsburskich w Małopolsce, z **prośbą o udzielenie Towarzystwu kawałka gruntu w Zawoji dla otwarcia tam turystycznego schoniska dla wycieczkowców na Babią Górę.**

TEATRALJA.

DYMISJA DYREKTORA ADMINISTRACYJNEGO TEATRÓW MIEJSKICH WARSZAWSKICH P. ZIELIŃSKIEGO.

Warszawa. (AW). Dyrektor administracyjny teatrów miejskich, p. **Zieliński ustąpił.**

Muzyka i śpiew.

ODKRYCIE NIEZNANEGO MANUSKRYPTU MOZARTA.

W Bibljotece Narodowej w Dreźnie odkryto niedawno nieznany manuskrypt opery Mozarta, którą **Mozart skomponował mając lat jedenaście.** Opera ta, nosząca tytuł **„Fałszywa skromność"** będzie wkrótce grana w Wiedniu. Podobno zawiera ona wiele prześlicznych fragmentów.

Nasze koleje żelazne.

ZNACZNE OŻYWIENIE RUCHU TOWAROWEGO NA KOLEJACH W POLSCE.

Warszawa. (AW). O znacznem, **stale zwiększającem się od kilku miesięcy ożywieniu ruchu towarowego na kolejach** świadczą następujące cyfry: W czerwcu ładowano dziennie średnio 7.495 wagonów, lipcu 8.460, sierpniu 8.110, wrześniu 10.046, październiku 13.344. **Jest to najwyższa liczba wagonów, ładowanych dziennie w ciągu szeregu lat ostatnich.** Cyfry te nie obejmują ruchu towarowego **na kolejach górnośląskich, które wykazują również wzrost ruchu towarowego.** Ożywił się również ostatnio i unormował ruch graniczny ładunków towarowych.

Kupiectwo polskie

O PROLONGATĘ OPŁAT SKARBOWYCH W HANDLU.

Związki eksporterów jaj zwróciły się do ministra skarbu z prośbą o **prolongatę terminów wpłacania należności skarbowych z tytułu eksportu.** Jako motyw wysunięto trudną konjunkturę eksportową, która dotychczas nie pozwoliła eksporterom na wyciągnięcie niezbędnej ilości gotówki.

Sprawa ta ma być przedmiotem rozważań na najbliższym Komitecie Ekonomicznym. Możliwą także jest rzeczą, iż **pewna zniżka zaległych opłat za ostatnie okresy eksportowe zostanie przyznana w charakterze rekompensaty strat, przy eksporcie poniesionych.**

DOLA INWALIDÓW I EMERYTÓW.

PODWYŻSZENIE ZAOPATRZENIA EMERYTALNEGO.

W związku z uchwałą Rady ministrów **podwyższone zostało zaopatrzenie emerytalne inwalidom wojennym, weteranom powstań narodowych, względnie pozostałym po nich rencistom kolejowym, tudzież pobierającym dalej z łaski o 7 procent od kwoty zaopatrzenia, otrzymanego w październiku.** Min. Skarbu nadmienia, iż podwyższenie zaopatrzenia o 7 procent **odnosi się również do duchowieństwa.**

Walka z alkoholizmem.

PUNKTY ZBORNE DLA PIJAKÓW. W WARSZAWIE.

Warszawa. (AW). Komendant policji warszawskiej wystąpił z wnioskiem o **utworzenie w Warszawie szeregu zbornych punktów dla pijaków, których dotąd skierowywano do komisarjatów. W punktach stosowane będą specjalne zabiegi lekarskie, jak przepłukiwanie żołądka, trzeźwienie itd.**

Z królestwa mody.

PATON KRÓL MODY ŚWIATOWEJ.

Jean Paton, słynny król mody kobiecej w Paryżu, uchodzi za człowieka, który się najmodniej i najgustowniej ubiera. Najsurowsi nawet znawcy mody męskiej przyznają, że Paton nie ma współzawodników na świecie. Przytem umie się zachować w towarzystwie.

Z Górnego Śląska.

O przedłużenie czasu pracy w hutnictwie na Górnym Śląsku

(Od korespondenta „Gońca Krak.")

Katowice, 26 listopada.

Podjęte zostały szczegółowe badania w kierunku **ustalenia bilansu gospodarczego przedłużenia czasu pracy w hutnictwie na Śląsku.** Czteromiesięczny okres pracy przy przedłużonym dniu roboczym pozwala już wyciągnąć pewne wnioski praktyczne.

Zanim ustalone zostaną pewne cyfry ostateczne można już stwierdzić, że **hutnictwo śląskie uniknęło katastrofy całkowitego zastoju, a nawet przeciwnie stwierdzono stopniowe ożywienie.**

W ostatnich tygodniach **huty śląskie uzyskały zamówienia, dzięki czemu ilość robotników, która z dawnej liczby 41.000 osób spadła w sierpniu br. do 21.071 osób, dziś stopniowo wzrasta i na listopad przekroczyła już liczbę 22.000.**

Z raju komunistycznego.

Nowe ofiary krwawego terroru w sowdepji

Rozstrzelanie 16 kontrrewolucjonistów

którzy opanowali miasto Wałki

Z Charkowa donoszą do „Gazety Lwowskiej": W tutejszym „Gubsądzie" odbyła się głośna sprawa **16 uczestników „kontrrewolucyjnej bandy", która w ciągu kilku dni**

obsadziła i miała całkowitą władzę nad wielkiem miastem Wałki

oraz przylegającym rozległym rejonem.

„Banda", złożona z 21 „kontrrewolucjonistów", **zamkniętych w więzieniu w Wałkach, dokonawszy napadu na straż, wyłamała się z więzienia i, uzbroiwszy się, przebrała w mundury policjantów, a następnie opanowała miasto,**

wymordowała naczelnika sowieckiej milicji, jego pomocnika, kilku policjantów, sędziego śledczego, kilku innych urzędników sowieckich i dużo „prywatnych komunistów".

Wałki uwolniono z pod przemocy „bandytów" po **przybyciu znacznego oddziału wojskowego, który stoczył z „bandytami" zaciętą walkę, w czasie której kilku zabito, a 16 uczestników ujęto** i obecnie sądzono.

Sąd skazał wszystkich na rozstrzelanie, bez zastosowania amnestji.

Wyrok natychmiast wykonano.

Równocześnie kronika sowiecka notuje w ostatnich dniach nadzwyczajne **wzmocnienie krwawego terroru sądowego.**

Oto fakty z ostatniej doby:

W „autonomicznej" Mongolji rozstrzelano 12 wójtów gminnych („ułusów") **i jednego duchownego mongolskiego**

pod zarzutem prowadzenia agitacji antysowieckiej.

W Petersburgu rozstrzelano „bandytów" Graczewa, Maksyminowa i Panosa. W Wołogdzie dwóch urzędników Narbuta i Małujewa, oskarżonych o dopuszczanie się nadużyć służbowych; w **Charkowie znanego prowodyra powstańców Tkaczeńka, w Petersburgu, Esteńczyka Petersena, w Czernikowie dwóch „bandytów"** itd.

Świadczy to chyba wyraźnie o „zupełnym spokoju", panującym w państwie czerwonem.

Wielcy mistrze słowa.

Jubileusz serbskiego poety Branisława Gj. Nusica.

W ubiegłym tygodniu święcił Belgrad i południowa Słowiańszczyzna **40-letni jubileusz literackiej pracy najwybitniejszego poety: Branislava Gj. Nusića,** którego sława sięga zresztą i poza granice rodzinnego kraju, gdyż utwory jego, zwłaszcza satyryczne i niektóre dramatyczne, były przekładane na obce języki.

Literacki talent objawiał Branislav Gj. Nusić już od wczesnej młodości (w dn. 6 listopada br. ukończył 60 rok życia), a **jako 19-letni młodzieniec debiutował już na scenie belgradzkiego teatru farsą „Pan Poset",** która dzięki swemu komizmowi i werwie po dziś dzień utrzymuje się na repertuarze teatralnym. Z tego okresu pochodzą również jego **doskonałe humoreski,** drukowane w feljetonach licznych pism.

Za nieprawomyślność i obelżywy wiersz pod adresem króla Milana odpokutował Nusić dwukrotnie pobytem w więzieniu. Nie przeszkodziło mu to w dalszej karjerze, mianowicie w służbie konsularnej, w ciągu której przez dziesięć lat poznawał Europę, nie zaniedbując i literackiej działalności.

Mając lat 36 wstąpił nareszcie na teren, który był jakby stworzony dla niego, rozpoczął działalność w teatrze na szeroką skalę. Był przez pewien czas **dyrektorem belgradzkiego teatru narodowego,** po wojnie bałkańskiej **założył teatr w Skoplje.** W tym okresie powstaje **szereg komedji i dramatów,** grywanych dotąd często w teatrach Jugosławji. Wymienić tu należy utwory: **„Przeciętny człowiek", „Książę Ivo Semberyjski", „Liljan i Omotrica", „Świat", „Za plecami Boga".**

Oddźwiękiem wojny światowej i utraty ukochanego jedynaka jest zbiór opowiadań pt **„Rok piętnasty".** Po powrocie do ojczyzny w ostatnich latach napisał Nusić trzy dramaty: **„Znajda",** wystawiony już z dużem powodzeniem oraz **„Tomaida"** i **„Księżna Tibal",** które niebawem pojawią się na scenie Narodowego teatru w Belgradzie.

Mimo sześćdziesięciu lat wieku, Branislav Nusić jest jeszcze w pełni męskich sił twórczych. **Humor i satyra są temi strunami, na których gra najświetniej.**

Niedawno młodzież wybitnie inteligentna i należąca do kół towarzyskich Paryża, chcąc go ośmieszyć, wciągnęła w rozmowę o najświeższych kierunkach literatury.

— Nie rozmawiam o tem, na czem się nie znam, bo nic tak człowieka nie ośmiesza, jak gdy będąc rzemieślnikiem chce literatów uczyć ich fachu. I tem zamknął im usta.

Z ziemic Polski.

NOWE WIERCENIA NA TERENACH NAFTOWYCH W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ. Lwowska „Gazeta Poranna" donosi, że „Stanndard Oil Company", reprezentowane na obszarze Rzeczypospolitej głównie przez „Vacuum Oil Company", **przeznaczyło 3 miljony dolarów na wiercenie terenów naftowych w Małopolsce Wschodniej** w roku 1925-ym. Wiercenia odbywać się będą głównie w okręgu Nadwórniańskim, gdzie od dłuższego czasu prowadzone są już prace. Jest to początek akcji, zakreślonej na szerszą skalę i mającej na celu eksploatację pól naftowych.

ROZKWIT POZNANIA ZA PREZYDENTURY P. RATAJSKIEGO. W związku z objęciem stanowiska przez ministra Ratajskiego, dzienniki podają dane, odnośnie do rozkwitu Poznania, głównie za prezydentury p. Ratajskiego. Ludność wzrosła między rokiem 1918 a 1924 o 30.009 Polaków, a odpłynęło 63.000 Niemców. W roku 1918 było 57 procent Polaków, 38 procent Niemców, oraz 3 i pół procent żydów. W roku 1924 jest 95 i pół procent Polaków, 3 i pół procent Niemców, oraz 0.58 procent żydów. Dane te ilustrują dosadnie rozkwit miasta, szybki wzrost ludności i zmieniające się jego oblicze na narodowości. Naznaczyć wreszcie należy, że na uniwersytecie poznańskim studjuje przeszło 4.000 osób.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Czwartek: „Krzyżacy".
Piątek popoł.: „Dziady".
Sobota: „Spadkobierca".

REPERTUAR OPERETKI „NOWOŚCI".

Czwartek: „Marjetta".
Piątek: „Marjetta".
Sobota popoł.: „Czarodziejka karnawału" — wieczorem: „Cnotliwa Zuzanna".
Niedziela popoł.: „Marjetta" — wieczorem: „Cnotliwa Zuzanna".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Czwartek: „Ukochany".
Piątek: „Wstydliwy hulaka".
Sobota popoł.: „Pragnę potomka" — wieczorem: „Ukochany".
Niedziela popoł.: „Ten, który zabił" — wieczorem: „Wstydliwy hulaka".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

Promień: Ossi Oswalda w komedji **„W noc poślubną".**
Reduta: „W mrokach meksykańskiej nocy", sensacyjny dramat w 6 aktach, w roli gł. słynny Harry Hill; pozatem komedja amerykańska w 2 aktach **„Mąż na łańcuchu".**
Sztuka: „Królowa niewolników"; dramat w 12 aktach.
Uciecha i Zachęta: „Tragedja domu Habsburgów", film rewelacyjny, 2 serje, 14 aktów, w roli gł. Marja Korda.
Wanda: „O czem się nie mówi"; dramat w 8 aktach z prologiem według znanej powieści Zapolskiej.
Warszawa: „Quo Vadis?"; monumentalny obraz w 10 aktach.

ROCZNICA RONSARDOWSKA W UNIW. JAGIELL. W KRAKOWIE. W sprawie Ronsardowskiej rocznicy komunikują nam, że już na wiosnę br. powstał w Krakowie, pod honorowem przewodnictwem p. prezesa Akademji Umiejętności prof. Kazimierza Morawskiego, polski komitet Ronsardowski z ówczesnym rektorem Łosiem jako prezesem, prof. Folkierskim jako sekretarzem jeneralnym, przedstawicielami wszystkich Uniwersytetów polskich jako członkami. Komitet pozostaje w ścisłej łączności z komitetem paryskim.

Na równi z innemi centrami naukowemi w świecie z Francją zaprzyjaźnionym. Komitet polski przystępuje do uroczystego obchodu czterechsetlecia Ronsardowskiego. Dnia 2 grudnia, o godzinie 5-ej popołudniu odbędzie się w Auli Uniwersytetu Jagiellońskiego wieczór poświęcony wielkiemu założycielowi francuskiej poezji nowoczesnej. Na obchód złożą się przemówienie wstępne ks. rektora Kaz. Zimmermanna, odczyt prof. Folkierskiego o roli Ronsarda w literaturze francuskiej i odczyt prof. Stanisława Windakiewicza n. t. Poznanie Ronsarda przez Kochanowskiego w Paryżu.

Obchód ten, sądzimy, będzie radośnie powitany przez tak licznych u nas znawców entuzjastycznych wielkiej literatury francuskiej a zarazem zadokumentuje raz jeszcze ścisłą łączność kulturalną między Polską a Francją.

BUDŻET GMINY M. KRAKOWA. Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie budżetowe magistratu m. Krakowa. Na podstawie referatu dyr. Krzyżanowskiego uchwalono dział I. (Zarząd główny), dział II. (Zarząd majątku miejskiego) i dział IV (Zarząd długu miejskiego). Drugie posiedzenie odbędzie się dziś o godz. 9 rano.

NOWE NAZWY ULIC W KRAKOWIE. Tymczasowy zarząd miasta na konferencji w dniu 25 bm. zatwierdził wnioski magistratu i Tow. miłośników m. Krakowa w sprawie nadania nowych nazw szeregowi ulic w Krakowie. I tak: dotychczasową wypadową ulicę Królewską, odgałęziającą się od ul. Karmelickiej i prowadzącą przez całą Nową Wieś i Łobzów, mającą długości przeszło 2 i pół klm., nazwano ul. dra Lubjusza Lea, ul. Płuczki nazwano ul. Szopena. Ponadto uchwalono nazwy dla szeregu nowych i zabudowanych ulic na gruntach pofortyfikacyjnych między Młynówką, Królewską a Parkiem Krakowskim. I tak: ul. główną, prowadzącą od Parku Krak. na północ ku Modrzejówce nazwano ul. Henryka Sienkiewicza, ulicę odgałęziającą się od przedłużenia ul. Karmelickiej ku ul. Kaz. Wielkiego nazwano ul. Pomorską, poprzeczkę za dawną kawiarnią i kręgielnią w Parku Krak. nazwano ul. Ruską, poprzeczkę między Al. Słowackiego a ul. Henryka Sienkiewicza nazwano ul. Kościelną. Skwer zapoczątkowany na gruntach pofortyfikacyjnych wzdłuż brzegu Młynówki a prowadzący granicą dzielnicy Krowodrza i Nowa Wieś aż ku szkole podchorążych, wzdłuż brzegu wyżej wspomnianego potoku, nazwano Aleją Artura Grottgera.

Sprawę nowej nazwy ulicy wzdłuż wil profesorów tymczasowy zarząd miasta uchwalił odesłać do opinji Tow. miłośników m. Krakowa.

ZWOLNIENIE SZEREGOWYCH ROCZNIKA 1902. „Polska Zbrojna" podaje, że 29 listopada zostaną zwolnieni szeregowcy przeniesieni do rezerwy i szeregowcy jednoroczni rocznika 1902, którzy zostali wzięci do wojska przy zeszłorocznym poborze grudniowym, tudzież jednoroczni starszych roczników, wcieleni do szeregów równocześnie z tamtymi.

CENY W RESTAURACJACH I KAWIARNIACH ustalone ostatnio przez magistrat, przedstawiają się następująco: rosół w restauracjach hotelowych, I i II kl. 40, 20 i 15 gr; sztuka mięsa 1.20 zł, 1 zł i 75 gr; pieczeń wołowa 1.80, 1.45 i 90 gr; cielęca 1.75, 1.30 i 90 gr; wieprzowa 1.85, 1.50 i 1.20: kotlet cielęcy 1.90, 1.50 i 1.40; sznycel siekany 1.20, 1.00 i 75 gr; rozbratel 2.00, 1.85 i 1.60: leguminy 1.20, 1.00 i 55 gr. — Kawiarnie hotelowe, I i II kl.: kawa biała 45,35 i 25 gr; kawa czarna 45, 30 i 25, melange z kremową śmietanką 45, 33 i 28 gr; herbata z cytryna lub mlekiem 45, 30 i 25 gr.

KOMISJE DLA DOKONYWANIA SZACUNKÓW PRZEDMIOTÓW MAJĄTKOWYCH PRZY SPORZĄDZANIU BILANSÓW OTWARCIA W ZŁOTYCH. Wedle rozp. ministerjalnego z dnia 21 września br. poz. 863 Dz. ust. Nr. 92, powołują Izby handlowe i przemysłowe dla przeprowadzenia szacunków przedmiotów majątkowych Komisje wojewódzkie, których skład podlega zatwierdzeniu przez wojewodę na wniosek naczelnika Wydziału przemysłowego. Przedsiębiorstwa zobowiązane do dokonania oszacowania, względnie przedsiębiorstwa zamierzające przeprowadzić oszacowanie dobrowolnie winny zwrócić się do Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie z żądaniem powołania Komisji.

KRADZIEŻ KOLEJOWA. Na przestrzeni Trzebinia—Kraków skradziono z pociągu towarowego 2 bale materji. Sprawcy zdołali zbiec bezkarnie.

Z BRAKU PRACY POWIESIŁ SIĘ. Wczoraj odebrał sobie życie przez powieszenie się Leib Wachs recte Stieglitz, krawiec damski, zamieszkały przy ul. Brzozowej l. 14. Przypuszczalny powód samobójstwa był brak zajęcia od kilku tygodni. Zwłoki przewieziono do kostnicy na cmentarzu żydowskim.

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI. Wczorajszej nocy pogotowie ratunkowe przewiozło z tut. dworca kolejowego do szpitala św. Łazarza Franciszka Lotkę, któremu w czasie strzelaniny na weselu w Gromcu ad Oświęcim nabój urwał rękę i ciężko ranił w nogę.

Równocześnie przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala Ferdynanda Wilczka z Długoszyna koło Szczakowej, który został postrzelony w klatkę piersiową.

Z OPERETKI „NOWOŚCI", Rajska. Dziś we czwartek i jutro w piatek po cenach zniżonych „Marjetta" z wielkiem baletem. W sobotę popol. po cenach całkiem zniżonych „Czarodziejka karnawału" z Kramerówną. Wieczorem premjera po zniżonych cenach „Cnotliwa Zuzanna" Gilberta. Jest to jedna z najweselszych operetek, która zawsze liczyć może na duże powodzenie. W roli tytułowej ulubienica publiczności M. Czernekówna, grają również dyr. Pilarski, Pilarski (junjor), Dąbrowska, Berski, Soliński, Cybulski, Rewski i Dudziński. W akcie II balet „Figliki". — W niedzielę wieczór powtórzenie „Cnotliwej Zuzanny" po cenach zniżonych. Popołudniu „Marjetta". W przygotowaniu „Hrabina Marica" z Kramerówną.

DANCING PRAWNIKÓW, urządzony staraniem Tow. Bibljoteki Słuch. Prawa U. J. odbędzie się dziś we czwartek dnia 27 listopada br. w sali Tow. Technicznego o godzinie 8 wieczorem. Dancing wzbudził niesłychane zainteresowanie, tak, że tylko niewielką ilość zaproszeń można jeszcze otrzymać w lokalu Tow. Słuch. Prawa. św. Anny 12. pomiędzy godz. 5—6 wiecz.

KOLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek gł. A-B l. 39). Czwartek 27, sobota 28 i niedziela 30 bm. red. Konstanty Srokowski: Rosyjski problem religijny; piątek 28 bm:. Wieczór listopadowy (przemówienie red. Artur Popiel: recytacje art. dram. „Bagateli" Jul. Halewicz). Początek o godz. 7 wiecz.

W KRAKOWSKIEM TOWARZYSTWIE TECHNICZNEM (przy ul. Straszewskiego 28, II p.) wygłosi w piątek dnia 28 listopada br. o godzinie 7 wieczorem odczyt p. prof. inż. Modzelewski na temat: „O cementach żużlowych" — Goście mile widziani!

PROFESOR ROZEN O MONOPOLU POTASOWYM W EUROPIE. W piątek 28 bm. w sali Zakładu fizycznego przy ul. Gołębiej o godzinie 7-ej będzie mówił na Powszechnych Wykładach Uniwersytetu profesor Akademji Górniczej dr. Z. Rozen o monopolu potasowym w Europie. Przed wojną dostarczały soli potasowej, tak niezmiernie ważnej dla każdego kraju o wyższej kulturze rolnej, dla całego świata wyłącznie Niemcy i stworzyły na tym polu jedyny w swoim rodzaju niemiecki monopol światowy. Odzyskanie Alzacji przez Francję i rozwój kopalń polskich na Kujawach i we Wschodniej Małopolsce pokrzyżowały plany syndykalistów niemieckich. Otwierają się na tym polu przed polską nauką i polską przedsiębiorczością doniosłe zadania, które prof. Rozen omówi w swym odczycie bliżej.

OŚWIADCZENIE. Tow. „Rozwój" nadsyła nam następującą odezwę: Oświadczamy wszystkim, którzy się tym zainteresowali, odpowiadając na liczne zapytania, że że wśród kin krakowskich jedynie tylko kino „Sztuka" przy ul. św. Jana. prowadzone przez p. Agenora Lisowskiego. kupca ze Sukiennic, posługuje się w reklamie afiszami i ulotkami w żargonie.

Słusznie zatem zauważają liczni nasi zwolennicy, że publiczność polska powinna wyciągnąć z tego należyte konsekwencje.

Towarzystwo „Rozwój" w Krakowie.

Agitacja komunistyczna żyda w armji polskiej.

Namawiał żołnierzy do tworzenia kółek komunistycznych.

W ostatnim czasie osadzono w więzieniu sądu wojskowego w Krakowie szer. Jankla **Segala,** obwinionego **o szerzenie komunizmu w szeregach armji.** Segal prowadził **żywą agitację komunistyczną** wśród żołnierzy i **namawiał ich do tworzenia związków komunistycznych.**

Władze więzienne **przejęły list, pisany przez Segala** do jednego ze znajomych, aby ten postarał mu się **o wykradzenie aktów sądowych w jego sprawie.** List ten oddano prokuraturze wojskowej. W najbliższych dniach Segal stanie przed trybunałem wojskowym.

O wydanie szpiega czeskiego władzom polskim.

Kraków, 27 listopada.

Jak słychać. krak. władze prokuratorskie zamierzają odnieść się **do rządu węgierskiego o wydanie szpiega czeskiego Hladisza,** który, jak wiadomo, przed niedawnym czasem został aresztowany w Budapeszcie.

Ze względu na to, że Hladisz operował przez dłuższy czas po Krakowie i wciągnął do swej akcji szpiegowskiej wiele tutejszych osób, a nadto dopuścił się tu szeregu nadużyć i oszustw, prokuratura dla uproszczenia sprawy czyni starania o przewiezienie Hladisza do więzień krakowskich.

Wydanie Hladisza władzom polskim zależnem będzie prócz zgody rządu węgierskiego także **od wyniku badań, jakie specjalna komisja krak. sądu wojskowego przeprowadzi z aresztowanym szpiegiem w Budapeszcie.** Starania wydania Polsce Hladisza czynione będą w drodze dyplomatycznej.

Jak wiadomo. **aresztowanie Hladisza przez władze polskie nastąpiło dwa lata temu w chwili, gdy szpieg wraz ze swą kochanką Korczykówną usiłował przedostać się do Czech, wioząc ze sobą ważne dokumenty wojskowe i tajne akta państwowe.**

Hladisz w czasie trwającego śledztwa **zdołał zbiedz z aresztów policyjnych** przy ul. Siemiradzkiego w Krakowie i dopiero teraz władze węgierskie aresztowały go w Budapeszcie **także pod zarzutem szpiegostwa. Korczykówna, skazana** wyrokiem krak. sądu okręg. karnego **na półtora roku więzienia, odsiedziała już swą karę.**

Troje dzieci u wrót śmierci.

Zaczadzone dzieci odratowano.

Kraków, 27 listopada.

Wczoraj zdarzył się przy ul. Krowoderskiej l. 77 wypadek **zaczadzenia trojga dzieci.** Zaczadzeniu uległa 2-letnia **Janina Waśniak,** 4-letnia **Marja Waśniak** i 9-letni **Bronisław Waśniak,** pozostawieni w domu **bez opieki rodzicielskiej.**

Wezwane przez sąsiadów pogotowie zastało **mieszkanie zapełnione czadem, wydobywającym się z zepsutego pieca.** Dzieci **przywrócono do przytomności** i pozostawiono w domu.

—— o o o ——

Z SALI SĄDOWEJ.

W przededniu zakończenia rozprawy przeciw Wandzlowi

Wczorajszą rozprawę rozpoczęło odczytywanie zeznań złożonych w śledztwie przez **prof. Skowrońskiego,** który jako delegat z Ameryki przybył na wiadomość o aresztowaniu Wandzla do Polski i przywiózł cały szereg dokumentów, odnoszących się do organizowania Banku. Świadek ten przesłuchany w śledztwie szczegółowo i skonfrontowany z oskarżonym, **zeznał zgodnie** z innymi akcjonarjuszami amerykańskimi co do wszystkich szczegółów, które dały podstawę aktowi oskarżenia **i zaprzysiężony po konfrontacji** wszystkie swe zeznania stanowczo potwierdził.

Nastąpił dalszy ciąg przesłuchania **dra Spohna,** który tak jak w dniu wczorajszym w kwestjach zasadniczych, objętych oskarżeniem, nic istotnego nie zapodał. Zeznania tego świadka, który opowiada rzeczy nie należące do sprawy i to w sposób bardzo rozwlekły, rzuciły tylko nieco światła na stosunki panujące w Banku, **w którym świadek zajmował stanowisko wicedyrektora i był nawet używany przez oskarżonego do kontrolowania innych urzędników, jakkolwiek sam przyznaje, że na buchalterji się nie rozumie.** Świadek był zawiadowcą spółki **„Wan",** utworzonej przy Banku, która to spółka korzystała ze znacznych kredytów bankowych, nie pokrytych żadnym podkładem. Miarą biegłości świadka w interesach bankowych jest jego naiwne oświadczenie, że **kredyt „Wana" w Banku był oparty na zaufaniu** między dyrektorami Banku a zawiadowstwem spółki.

Pytanie, postawione temu świadkowi przez obronę, czy zdaniem świadka oskarżony, którego świadek znał, był zdolny do tego, by kazać kupować od siebie dolary po nadmiernych kursach — Trybunał uchylił.

Dzisiejsza rozprawa obejmie odczytywanie aktów i wysłuchanie opinji znawców, jeśli nie zostaną postawione nowe wnioski dowodowe, możliwe jest zapadnięcie wyroku dziś a najdalej jutro w godzinach południowych.

O GWAŁT PUBLICZNY.

Wczoraj odbyła się w krak. sądzie okręg. karnym przed trybunałem orzekającym rozprawa przeciw małżeństwu Janowi i Zofji Szymańskim, z których pierwszy oskarżonym był o kradzież desek na szkodę zarządu dworskiego w Więkowicach, druga zaś oskarżona o to, że gdy posterunkowi policji zgłosili się w poszukiwaniu za deskami do mieszkania oskarżonych. Szymańska zbrojny opór funkcjonarjuszom policji stawiła.

Rozprawie przewodniczył sso. dr Kaczmarski, wotowali sso. Księski i Stołyhwo, oskarżał prok. Wołoszczuk, bronił adw. dr L. Suesser.

Przesłuchany w charakterze świadka odnośny posterunkowy zeznał, że oskarżona Szymańska uderzyła go tłuczkiem od moździerza a na drugiego posterunkowego chciała wylać garnek z gorącą kapustą. Ponieważ zeznania powyższego świadka odnośnie do istotnych okoliczności nie były stanowczemi i świadek tłómaczył się niepamięcią, obrońca wniósł o odroczenie rozprawy celem zawezwania i przesłuchania w charakterze świadków drugiego posterunkowego oraz osób, które były obecne przy zajściu. Trybunał przychylając się do wniosku obrony, rozprawę odroczył.

O stosunek do Czechosłowacji i Rosji.

Kraków, 27 listopada.

(wś.) W poglądach naszych stronnictw lewicowych na politykę zagraniczną zaszedł w ostatnich czasach bardzo ważny zwrot, któremu należy się z uwagą przyjrzeć. Nie wchodząc bowiem w motywy tego zwrotu trzeba stwierdzić, że **oznacza on duży krok naprzód w ujednostajnieniu zapatrywań** różnych obozów politycznych u nas na zadania międzynarodowe Polski.

Jak wiadomo nasz obóz lewicowy różnił się z obozem narodowym głównie na punkcie stosunku do Czech i do Rosji. Obóz lewicy mianowicie uważał, że stosunki przyjazne z temi państwami nie należą do sfery możliwości. Przypomnieć tu można wystąpienie posła Regera w komisji zagranicznej Sejmu w r. 1919, kiedy ten poseł socjalista domagał się otwarcie wojny z Czechosłowacją, tak że ówczesny premjer Paderewski wyraził zdziwienie, że przedstawiciel kierunku obnoszącego się na całym świecie swoim pacyfizmem, w Polsce jest tak militarystycznie usposobiony. Przypomnieć dalej należy stosunek PPS. do wyprawy kijowskiej, którą PPS. gorąco aprobowało, ze względu na swój zasadniczo wrogi stosunek do Rosji.

Charakterystyczny powyżej pogląd lewicy naszej na Czechosłowację i Rosję pozostawał bez zmiany do niedawna. Zmiana się dopiero zaznaczyła przed kilku miesiącami. Najpierw w stosunku do Czech. Min. Skrzyński wrócił z Genewy z programem przyjaznego zbliżenia do Czech. Niedługo potem odbyły się konferencje przedstawicieli PPS. i czeskich socjalistów i tam stwierdzono możliwość współżycia przyjacielskiego Czech i Polski. Widocznem było, że **dokonała się zmiana frontu przynajmniej w szeregach PPS.** Ponieważ zaś PPS. przewodniczy przynajmniej zewnętrznie całej lewicy, zatem można było przypuścić, że wogóle lewica zrewidowała swoje stanowisko do Czechosłowacji. I rzeczywiście ataki na Czechy w prasie lewicowej przycichły.

Dziś przynoszą nam pisma socjalistyczne nową wiadomość, która świadczy, że myśl polityczna naszej lewicy nie poprzestała na zrewidowaniu zapatrywań w stosunku do Czechosłowacji, ale poszła dalej. Oto w Cieszynie w dniach 22 i 23 bm. odbywała się konferencja między **zastępcami Polskiej Partji Socjalistycznej (PPS.) a rosyjską partją socjalnych rewolucjonistów** (S. R.). Z ramienia PPS. przybyli pp. **Czapiński, Niedziałkowski i Hołówko.** Eserom przewodził p. **Czernow.**

Na konferencji osiągnięto porozumienie co do tego, że oba stronnictwa będą dążyły **do zbliżenia obu narodów,** przyczem eserzy rosyjscy **oświadczyli, że choć demokracja rosyjska nie uznaje traktatu ryskiego za sprawiedliwy, tem niemniej nie zamierza w żadnym wypadku regulować tej sprawy siłą zbrojną.**

Ostrze porozumienia PPS. z eserami jest zwrócone wprawdzie przeciw bolszewikom, bo taką tj. **antybolszewicką jest w tej chwili** polityka 2-giej międzynarodówki Hamburskiej, to jednak pozostaje faktem, że PPS. szuka zbliżenia ze stronnictwem rosyjskiem i traktuje z niem zasadniczo o stosunkach polsko-rosyjskich.

Sądzimy, że można tu wnioskować o zmianie stosunku całej naszej lewicy do Rosji.

Jest to niewątpliwie ważny wypadek w naszem życiu politycznem, świadczący o dojrzewaniu i ujednostajnianiu się pojęć wśród polskich stronnictw w zakresie stanowiska międzynarodowego Polski.

Z komisji sejmowych.

Potrącenia z poboru osób wojskowych.

Warszawa. (PAT.) 26 bm. Sejmowa komisja wojskowa rozpatrywała dalej projekt ustawy **o potrąceniach z poborów osób wojskowych** i po dyskusji stanęła na stanowisku, że **należy dać możność wojskowym zaciągania pożyczek prywatnych za zezwoleniem władz, ale z tem, by potrącenia nie przekraczały 20 proc. uposażeń.** Kilku posłów zgłosiło szereg zapytań do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela ministerstwa spraw wojskowych.

Między innymi pos. **Wędziagolski** zapytał, na jakiej podstawie prawnej udzielono pułkownikowi w stanie nieczynnym **Młodzianowskiemu** zezwolenia **na korzystanie z tytułu generała brygady, jako pełniącego funkcje wojewody.** Na wniosek pos. **Sadzewicza** (Zw. L. N.) komisja postanowiła zwrócić się do przedstawiciela rządu z żądaniem przedstawienia **etatu korpusu granicznego.** Następnie pos. **Sadzewicz** zapytał, czy prawdą jest, że **10-ty pułk strzelców ma być przemianowany na szwoleżerów.** Mówca zwraca uwagę, że szwoleżerów w armji polskiej nigdy nie było, bo szwoleżerowie stanowili gwardję napoleońską. **Przemianowanie takie pułków strzelców na szwoleżerów pociągnęłoby za sobą zbyt wielkie wydatki.**

USTAWA KARNO-SKARBOWA.

Warszawa. (PAT.) 26 bm. **Sejmowa komisja prawnicza przyjęła dotychczas 144 paragrafy projektu ustawy karno-skarbowej** uzgadniając całokształt spraw co do wszystkich dotychczas traktowanych zasad proceduralnych.

——xox——

Dzień polityczny.

PPS., MIN. SIKORSKI I POSEŁ MORACZEWSKI.

Warszawa. (AW.) PPS. ogłasza rezolucję stwierdzającą, że **przesilenie na stanowisku ministra spraw wojskowych byłoby niepożądanem.** Stanowisko PPS. wobec ministra Sikorskiego jest niezmienionem, tj. jest takiem jak do całego rządu Grabskiego. **Rezolucja ta uważaną jest za skierowaną przeciwko wystąpieniom posła Moraczewskiego.**

(Jak wiadomo poseł Moraczewski (PPS.) wystąpił przeciw min. Sikorskiemu na komisji budżetowej, jednak stanowisko to nie znalazło uznania całego klubu PPS.).

PROJEKT WOJSKOWEGO KODEKSU HONOROWEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) Obraduje obecnie specjalna komisja **nad wojskowym kodeksem honorowym.** Prace zostaną ukończone **około 15 grudnia,** poczem projekt zostanie przedstawiony prezydentowi Rzeczypospolitej do zatwierdzenia.

MIN. RATAJSKI U MARSZAŁKA SENATU.

Warszawa. (PAT.) Marszałek Senatu przyjął dziś ministra spraw wewnętrznych Ratajskiego.

WYDALENIE DZIAŁACZY DEUTSCHTUMSBUNDU.

Poznań. (AW.) W tych dniach doręczono nakaz opuszczenia granic do 7-go grudnia br. pastorowi **Bersenowi** z Olsztyna i pastorowi **Lefrerowi** z Rawicza. Obaj byli gorliwymi działaczami Deutschtumsbundu.

„DIŁO" UKRAIŃSKIE A KONKORDAT.

Lwów. (AW.) „Diło" omawia w dalszym ciągu sprawę konkordatu usiłując dowieść, że zwykły sposób obsadzania katedr biskupich przez porozumienie się Stolicy Apostolskiej z władzami rządowemi doprowadziłoby do ograniczenia swobody grecko-katolickiej i poddałoby cerkiew i duchowieństwo w niewolę władz sowieckich. „Diło" wypowiada się również przeciwko zachowaniu t. zw. prawa patronatu.

Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (AW.) Rada Ministrów rozważała dzisiaj projekt prowizorjum budżetowego na rok 1925. Potrzeba wniesienia prowizorjum tłumaczy się tem, że Sejm prawdopodobnie nie ukończy prac nad budżetem normalnym do dn. 1 stycznia 1925.

MIN. RATAJSKI OBJĄŁ URZĘDOWANIE.

Warszawa. (AW.) **P. Ratajski złożył wczoraj popołudniu przysięgę i objął urzędowanie.**

WYDANIE DZIEŁ SIENKIEWICZA.

Warszawa. (AW.) Z inicjatywy rodziny Sienkiewiczów **powstać ma tanie wydawnictwo dzieł mistrza.** Wszystkie biblioteki i czytelnie oraz koła oświatowe otrzymywać mają książki za darmo.

Szef lotnictwa cywilnego Anglji w Polsce.

Wielki port tranzytowy w Warszkwie.

Warszawa. (AW.) Przybył samolotem **szef lotnictwa cywilnego Anglji, Brancker** i odbył **konferencję z towarzystwami lotniczemi. Pan Branckner** oświadcza się **za wybudowaniem wielkiego portu tranzytowego dla komunikacji lotniczej w Warszawie, a to ze względu na dogodne warunki atmosferyczne.**

Berlin. (AW.) Do Berlina przybył onegdaj szef lotnictwa cywilnego Anglji, Branckner, odbywający **podróż lotniczą przez Warszawę i Bukareszt do Indyj.** W Berlinie zwiedził on wszystkie zakłady lotnicze. Podróż jego ma na celu ustalenie linji komunikacji lotniczej między Anglją a Indjami. **Niemcy zabiegają usilnie o umieszczenie stacji lotniczej dla tej linji komunikacyjnej w Berlinie, chcąc mieć przez to pretekst do obejścia postanowień traktatowych, zabraniających Niemcom używanie samolotów z motorami powyżej 200 H. P. Z Berlina Brancker udał się do Warszawy.**

——xox——

Sejmik współdzielczy w Poznaniu.

Poznań. (PAT.) 26 bm. **Na sejmiku związku spółdzielni zarobkowych i gospodarczych przybyło prawie 500 delegatów z Wielkopolski i Pomorza.** Przybyli też **przedstawiciele związków towarzystw spółdzielczych z Warszawy, Krakowa i Lwowa.**

Marszałkiem sejmiku obrano jednogłośnie p. Leona Plucińskiego. Przybywającego p. **Paderewskiego** powitano oklaskami, a ks. patron Adamski powitał go odpowiedniem przemówieniem. Sprawozdanie za rok ubiegły odczytał wiceprezes związku dr. **Seyglitz** następnie senator ks. patron **Adamski przedstawił** sytuację **gospodarczą w Państwie,** uwydatniając **znaczenie współdzielczości,** której rozwój po przełomie walutowym zapowiada się świetnie. Po zebraniu plenarnem rozpoczęły się **obrady w komisjach dla spółek kredytowych, spółek rolniczo-handlowych i spożywczych.**

UGODA W SPRAWIE PŁAC ROBOTNICZYCH W CHRZANOWSKIEM I DĄBROWSKIEM.

Warszawa. (PAT) W dniu wczorajszym została **podpisana umowa pomiędzy Związkiem górniczym a Radą Związku przemysłowców górniczych, regulująca stosunki zarobkowe w Zagłębiu Dąbrowskiem i Chrzanowskiem.** Przemysłowcy zgodzili się na przywrócenie płac lipcowych od 1 listopada br. Robotnicy zrzekli się pretensyj z tytułu potrącenia zarobków w miesiącu wrześniu. Robotnikom przysługuje prawo żądania rewizji stawek, o ileby **wzrost drożyzny do tego ich zmusił.** W ten sposób trwający od kilku miesięcy spór w Zagłębiu Dąbrowskim i Chrzanowskim został ostatecznie zlikwidowany.

ANGLJA A PROTOKÓŁ GENEWSKI.

Londyn. (PAT.) 26 bm. Urzędowo donoszą, że minister spraw zagranicznych **Chamberlain odjeżdża z Londynu na sesję rady Ligi do Rzymu** dnia 4 grudnia. W drodze do Rzymu Chamberlain dnia 5 grudnia spotka się z Herriotem.

Londyn. (PAT.) 26 bm. Oczekują, że Chamberlain **przedstawi w Rzymie szczegółowo powody, dla których rząd angielski zaproponował odroczenie dyskusji nad protokólem genewskim.** Powrotu Chamberlaina w Londynie oczekują dnia 13 grudnia.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Przed załagodzeniem konfliktu angielsko-egipskiego.

Londyn. (PAT.) 26 bm. Zdaniem sfer miarodajnych **przyszłe kroki Anglji w Egipcie zależą w wielkiej mierze od postępowania rządu egipskiego i od stanu umysłu ludności Egiptu.**

Anglja winna nietylko dbać o własne interesy, lecz również **o życie i mienie cudzoziemców w Egipcie,** za co jest moralnie odpowiedzialna.

„Times" wyraża przekonanie, że **do obecnego stanu rzeczy przyczyniło się w wielkiej mierze postępowanie Zaglula paszy i że rząd angielski ze względu na przyjęte zobowiązania zmuszony jest działać w sposób energiczny.**

Dalej „Times" donosi z **Kairo, że między nowym gabinetem egipskim a przedstawicielem Anglji toczą się rokowania** w kwestji możliwości przezwyciężenia punktu martwego. Spodziewają się z ufnością, że **wnet znajdzie się sposób wyjścia z sytuacji.** Według doniesień z dn. 24 bm. batalion angielski opróżnił miejscowość **Onde man.** Batalion ten jest w drodze do Port Sudan.

Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu prezydent odczytał dekret królewski odraczający obie izby na jeden miesiąc. Posłowie rozeszli się spokojnie. **W Kairze panuje zupełny spokój. Zaglul pasza wyjechał na wieś.**

Reuter donosi z Kairo, że **w drodze do Egiptu i Sudanu znajdują się wojska angielskie ze Suezu, Malty i Gibraltaru.**

Dziecka polskiego dole i niedole.

Zdrowotne zakłady dla dzieci.

Chore na gruźlicę i jaglicę dzieci przenieść do sanatorjów!

4000 zakładów opiekuńczych i wychowawczych dla dzieci w Polsce.

Warszawa, 26 listopada.

Pod opieką Min. Pracy i Op. Społecznej w formie udzielanych subwencji znajduje się obecnie na całym terenie Rzplitej około **4.000 zakładów opiekuńczych i wychowawczych dla dzieci.**

Śród dzieci tych, jak stwierdziły badania lekarskie, znajduje się

wielki procent dzieci gruźlicznych i jaglicznych (trahomatycznych).

W związku z tem **rząd przedsięwziął specjalną akcję, mającą na celu wydzielenie chorych dzieci ze wszystkich subwencjonowanych zakładów opiekuńczych i umieszczenie ich w specjalnie tworzonych sanatorjach.**

Obecnie **uruchomione zostanie na terenie województwa pomorskiego i poznańskiego**

zdrowotny zakład w Puszczykowie pod Poznaniem dla 100 dzieci gruźlicznych i w Szremie dla 150 dzieci trahomatycznych.

Pozatem **w Wilnie buduje się dom dla dzieci niedorozwiniętych i umysłowo chorych na 200 łóżek.** W sprawie powyższej odbyła się 25 bm. konferencja w Ministerstwie Pracy pod przewodnictwem naczelnika wydz., p. Krakowskiego przy współudziale Głównej dyrekcji służby zdrowia.

Sprawy urzędnicze.

Jak się oblicza mnożną

służącą za podstawę wymiaru miesięcznych poborów urzędników państwowych?

(Od korespondenta „Gońca Krakowskiego")

Warszawa, 26 listopada.

Z powodu wystąpienia przedstawicieli organizacji urzędniczych w sprawie obliczania mnożnej, służącej za podstawę do określenia poborów miesięcznych, wyjaśnić należy, iż **Główny Urząd Statystyczny dokonywa obliczeń kosztów utrzymania dwiema metodami.**

Pierwsza metoda, stosowana przez Komisję warszawską i uwzględniana **przy oznaczaniu pensji przez instytucje prywatne,** a ogłaszana w kilku dni po pierwszym każdego miesiąca, **oblicza wzrost kosztów utrzymania za drugą połowę danego miesiąca i porównuje otrzymane dane z końcem poprzedniego miesiąca.**

Druga metoda, służąca do obliczania pensyj urzędniczych, dla których listy płacy muszą być ukończone przed pierwszym każdego miesiąca, polega na porównaniu kosztów utrzymania w pierwszej połowie danego miesiąca z pierwszą połową miesiąca poprzedniego.

Obliczanie mnożnej urzędniczej odbywa się w sposób następujący:

Gdy **w pierwszej połowie lipca** w porównaniu z pierwszą połową czerwca stwierdzono **wzrost kosztów utrzymania o 0,4 procent,** mnożna z okresu poprzedniego, wynosząca 34,8545, **została podniesiona do 34,936 i zaokrąglona na 35.**

Gdy **w pierwszej połowie sierpnia** w stosunku do pierwszej połowy lipca stwierdzono **wzrost kosztów utrzymania o 1,55 procent, mnożną z poprzedniego miesiąca podniesiono do 35.490, co w zaokrągleniu dało 35.**

Gdy **w pierwszej połowie września** w stosunku do pierwszej połowy sierpnia **wzrost kosztów utrzymania zwiększył się o 7,37, mnożna wzrosła do 38,106 (w zaokrągleniu 38).**

W pierwszej połowie października w stosunku do pierwszej połowy września stwierdzono **wzrost kosztów utrzymania o 7,4 procent, poprzednią przeto mnożną powiększono do 40,789 i zaokrąglono ją do 41.**

W pierwszej połowie listopada w porównaniu z pierwszą połową października **wzrost kosztów utrzymania wyniósł tylko 1,60 procent, mnożna przeto 40,789 wzrosła do 41,4413 i utrzymana została okrągło jako 41,** niepełne bowiem pół grosza — jak poprzednio — nie mogło być brane w rachubę.

Według tej mnożnej obliczone są pobory grudniowe pracowników państwowych. Jeżeli wyliczenie tej mnożnej różni się od wyliczenia Komisji do badania kosztów utrzymania, to wynika to z odmienności okresów, jakie brane były pod uwagę przez Komisję do badania kosztów utrzymania i przy obliczaniu mnożnej, które to okresy nie pokrywają się wzajemnie. Gdy Komisja porównywała drugę połowę października z drugą połową września, to dla obliczenia mnożnej porównano już pierwszą połowę listopada z pierwszą połową października. **Wzrost kosztów utrzymania, stwierdzony przez Komisję w ciągu października, został już częściowo uwzględniony przy obliczaniu mnożnej za listopada, obecnie natomiast obliczenie, zrobione dla mnożnej grudniowej, wykazuje pewne zahamowanie wzrostu drożyzny, które miało miejsce w pierwszej połowie listopada, a które znajdzie swój wyraz w obliczeniach Komisji do badania kosztów utrzymania dopiero na początku grudnia r. b.**

Samopomoc społeczna.

KONGRES UNJI ZWIĄZKÓW SPÓŁDZIELCZYCH W POZNANIU.

Poznań. (AW). We wtorek popołudniu rozpoczęły się obrady Kongresu Unji Związków spółdzielni zarobkowych i gospodarczych. W zjeździe bierze udział kilkuset delegatów. We wtorek toczyły się obrady w komisjach, podobnie i we środę przedpołudniem, a popołudniu zbierze się plenum.

Polska armja

ZALICZKI NA ZAKUPY ZIMOWE DLA ROBOTNIKÓW.

Władze wojskowe w porozumieniu z Min. Skarbu zezwoliły wyjątkowo na udzielenie pracownikom cywilnym, **zatrudnionym w zakładach wojskowych, jednorazowej, ebzprocentowej zaliczki do wysokości dwutygodniowej płacy według wymiaru z ostatniego okresu wypłat.** Jako warunek wydania zaliczki postawiono **bezwzględny zwrot tego zasiłku w terminie do końca** br., w równych ratach, począwszy od następnego okresu wypłat. Udzielenie tej pożyczki jest również uzależnione od solidarnego poręczenia wszystkich pracowników danego zakładu, którym pożyczka została przyznana.

ZEPSUTE KONSERWY MIĘSNE W WOJSKU.

Stwierdzono, że **znaczny procent zepsutych konserw mięsnych, znajdujących się w oddziałach, pochodzi z fabryki konserw w Bydgoszczy.** W związku z tem polecono wszystkim oddziałom, formacjom i zakładom wojskowym **przeprowadzić szczegółowe badanie zapasu konserw tej fabryki.** Konserwy mięsne z produkcji z miesiąca czerwca i lipca 1923 r., o ile okażą się jeszcze zdatne, będą natychmiast zużyte na bieżące potrzeby armji. O wszystkich zaś zapasach, produkowanych w 1924 r. przez wymienioną fabrykę, o ileby te uległy zepsuciu, mają być sporządzone specjalne raporty, a konserwy odłożone.

Rzeczy wesołe.

PROSTY I NIEZAWODNY SPOSÓB.

Pani do kobiety wiejskiej, sprzedającej grzyby na Rynku:

— Moja kobiecino, powiedzcie mi, jaki macie sposób, aby poznać, które grzyby są jadalne, a które szkodliwe dla zdrowia?

— Bardzo prosty — odpowiada kobieta wiejska. — Jeśli po zjedzeniu grzybów, odemnie kupionych, nikt nie zachoruje, to z pewnością były jadalne.

W ZDENERWOWANIU.

W pysznym buduarze pani Ziuta gniewa się na służącą:

— Ty nic nie umiesz!

— Przepraszam bardzo...

— powiadam ci raz jeszcze, że nie masz pojęcia o obowiązkach służącej!

— Ależ, przepraszam panią, ja przecież...

— Milczeć! Wiem, co mówię! Sama przez siedem lat służyłam na jednem miejscu!...

ANNIE VIVANTI.

Triumf dziennikarski młodej Amerykanki.

7)

— Ten pokój — mówił dalej — kosztuje — zawahał się chwilę, patrząc na moje pierścionki — kosztuje ośm dolarów dziennie. Zapłaci więc pani poczciwemu Millerowi: 30 razy 6 daje 180 razy 8 1440 dolarów. Co? dobrze? Pobyt pani tutaj zostanie udowodniony pokwitowaniem, które wyda pani ojciec Miller.

Zrobiło mi się zimno; wiedziałam, że to wszystko nic mię nie obchodzi i tylko sama myśl takiej możliwości...

— Lecz gdybym nie mogła zapłacić 1440 dolarów?

— W takim razie trzeba się będzie ugodzić z gospodarzem — i zadzwonił.

Szybkość, z jaką tenże zjawił się we drzwiach, była nieprawdopodobną.

— Miller — rzecze adwokat — pani Methneu mówi, że nie może opłacić dużego pokoju na pierwszem piętrze. Trzeba dać inny.

— Jest numer 27 na trzecim — odpowiedział ojciec Miller. Ten kosztuje tylko pięć dolarów dziennie.

— Dobrze, dobrze, dobrze — mówi adwokat i zwraca się do mnie. — Może pani zatem nabyć prawo zamieszkania za dziewięćset dolarów. Myślę, że pobyt przez sześć miesięcy kosztowałby panią więcej.

— I proszę pomyśleć, jakby się pani tu nudziła — powiedziała mama Miller, która w tej chwili weszła i patrzyła na mnie, czule uśmiechnięta.

Jakaś tajemnicza zmora mię otaczała. Spojrzałam wokoło. Uczucie przestrachu mnie owładnęło, jakbym wpadła w pułapkę.

Oto adwokat, mama Miller, papa Miller, a także Tom Miller wesoły i kręcący się.

Miałam wrażenie, że wszyscy przypatrują mi się z miną uszczęśliwioną i głodną, jaką miał pies przed moją kolacją z chops'u i chips'u.

Nienawidziłam ich wszystkich i chciałam już iść telegrafować do Henryka, by mię stąd zabrał.

— Tylko dziewięćset dolarów — odezwał się papa Miller, zacierając ręce.

— Dobrze, namyślę się — rzekłam i wstałam, by wyjść.

Lecz adwokat zatrzymał mię:

— Chwileczkę, łaskawa pani, musimy jeszcze pomówić o czemś innem.

Małżeństwo wycofało się wśród uśmiechów i ukłonów, a adwokat Ross (zdawał się przybierać postać sępa) wziął napowrót pióro do ręki.

— Czy pani myślała o świadkach?

— Nie — odrzekłam twardo.

Uśmiechnął się łagodnie i pobłażliwie. Mój zły humor nic go nie wzruszał.

— Nie szkodzi. O tem ja pomyślałem — dodał tonem poufałym. — Zresztą zawsze lepiej wziąć tych, którzy są na miejscu; sędziowie ich znają i mają do nich zaufanie.

Sądziłam, że źle rozumię.

— Co pan powiedział? — zapytałam odurzona.

Prawnik powtórzył oszałamiające zapewnienie, co ja zapamiętałam sobie dla scoop'u.

Myśląc o scoop'ie rozweseliłam się — stałam się bojaźliwie wesoła.

— A któż to byłby naszym świadkiem? — zapytałam, śmiejąc się i starając się równocześnie przybrać niefrasobliwą minę Miss Benneth.

— Młodzieniec wcale miły. Chłopiec, który ma piękną przyszłość przed sobą. Mówi wszystkimi językami. Matka jego była Rosjanką.

Co powiedziawszy, nacisnął dzwonek i w tej chwili zjawiła się Tiny Miller.

— Poślej po Horacego, niech natychmiast przyjdzie! -- rzecze adwokat.

— Jest tutaj, gra w bilard z sędzią Parry'm — odrzekła i znikła.

— Horacy Doleszky jest naszym świadkiem — objaśnił mię adwokat tonem poufałym. — A sędzia Parry jest tym urzędnikiem, który będzie rozstrzygał o naszych losach.

(C. d. n.).

RUCH WYDAWNICZY

„DZIEJE POLSKI“ — prof. W. Sobieskiego. Z nadesłanego nam komunikatu dowiadujemy się, że wydawnictwo **„Zorza“** (Warszawa, Al. Jerozolimska 17) przystąpiło do druku III-go — końcowego tomu „Dziejów Polski“ — prof. W. Sobieskiego.

Tom trzeci obejmie czasy najnowsze Polski, a mianowicie od 1864 do 1924 r. Dzieje tych lat są traktowane obszernie i tom trzeci dzieła prof. Sobieskiego wzrósł do rozmiarów 20 ark. druku.

Wydawcy zapowiadają wyjście tomu III-go na pierwsze dnie stycznia i przed wyjściem książki ogłaszają prenumeratę po zniżonej cenie. (Cena księgarska tomu 5 zł. cena w prenumeracie 3 zł 60 gr. już wraz z przesyłką poleconą).

Z wiadomości powyższej skorzystają niewątpliwie liczni czytelnicy pierwszych tomów książki prof. Sobieskiego.

OSTATNI (47) NR. GAZETY ADMINISTRACJI I POLICJI PAŃSTWOWEJ, zawiera artykuły z dziedziny sądownictwa, administracji, prawa i policji. Na specjalną uwagę zasługują artykuły: prof. W. Makowskiego: Zagadnienie ustroju sądownictwa, dra Wacława Swinarskiego: O wojewódzkich sądach administracyjnych, Antoniego Marczewskiego: Swobodne uznanie władz cenzuralnych w b. zaborze rosyjskim i zagranicą. Jako wstępny artykuł znajdujemy życiorys prof. dra Aleksandra Mogilnickiego, prezesa sądu najwyższego. Stałe działy, w dziale literatura i sztuka powieść Wacława Sieroszewskiego oraz feljeton teatralny i literacki Fr. Siedleckiego.

EDMUND ZECHENTER: „Legendy“ z serji II z „Chłopskiej niwy“. W powodzi literatury lichej i bez znaczenia, jaka w ostatnich czasach gwałtownie się rozpowszechnia, mała książeczka „Legendy“ Edmunda Zechentera jest zjawiskiem niepośledniem o pierwszorzędnej wartości literackiej.

Takie utwory, np. „Jak skowronek na Św. Józef przyniósł wiosnę na ziemię“, „O grzechach“ i „O kłosach zboża“, przemawiają ogromnym liryzmem i szczerą, prawdziwą poezją, działając ożywczo na zmęczoną i znużoną duszę człowieka dzisiejszego. Wszystkie „Legendy“ pisane językiem odrębnym, pięknym i świeżym o nastroju rzewnym, wywołują pełne zadowolenie artystyczne a czytanie ich sprawia prawdziwą przyjemność.

Autor „Z chłopskiej niwy“ i „Wałkowego kochania“ i w tej książeczce dał nam szereg pięknych niepospolitych wzruszeń.

„Legendy“ ze względu na swe zalety nadają się jak rzadko które wydawnictwo na lekturę dla młodzieży. **A. J.**

WŁ. RZEPKO: „Akordy“. T. V. 43 pieśni na 3 głosy z tow. fortep. Nakł. Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Zbiorek doskonale do śpiewu trzygłosowego przystosowanych utworów z pieśniarstwa polskiego (Moniuszko, Komorowski, Dobrzyński), tudzież obcego (Schumann, Kuba, Reichard it.d.) oraz pieśni ludowych przynosi nowy, starannie wybrany materjał dla zespołów żeńskich i uczniowskich, tem więcej, że wśród pieśni świeckich znajduje się parę doskonale zharmonizowanych melodyj kościelnych. Zbiorek ten znajdzie, podobnie jak tomiki poprzednie — szerokie zastosowanie a pożyteczność jego leży w tem, iż popularyzuje melopeę pieśniarską w sposób przystępny i umuzykalniający. **St. Bursa.**

Z SALI KONCERTOWEJ.

„Echo“. — II. Poranek symfoniczny

Krakowskie „Echo“ urządziło — przed wyjazdem do Warszawy, gdzie wystąpić ma w pierwszych dniach grudnia z dwoma produkcjami — popularny koncert dla młodzieży w sali Sokoła. Produkcja ta przekonała niezbicie, iż publiczność krakowska, ta, która dotąd wypełniała — dziś opustoszałe — sale koncertowe, spieszy chętnie tam, gdzie spodziewa się spędzić parę chwil w miłym i artystycznym nastroju, wolnym od napuszonej ekwilibrystyki wirtuozowskiej, rzucanej jej przez przereklamowanych, lub uporczywie narzucanych wielkości obcych, pragnących a tout prix wydusić parę złotych i napełnić mieszek przedsiębiorcy. Dzielne „Echo“, którego zarówno szanowny prezes, jak i znakomity dyrygent, stoją na gruncie propagowania pieśni i muzyki ojczystej, nie stawiają spragnionej muzycznych wrażeń publiczności wysokich żądań co do opłat wstępu. To też produkcja ta, dana dla młodzieży, zgromadziła pokaźną — bo połowę przeszło słuchaczy wynoszącą — liczbę starszych i najstarszych lubowników piękna muzycznego, wytwarzając na sali atmosferę nader ciepłą i niemal świętalną. Wykon utworów stał na wysokim poziomie artyzmu i techniki choralnej, której w Polsce niema obecnie równej. Zalety świetnego opanowania olbrzymiego instrumentu, jakim jest chór „Echa“, przez znakomitego dyrygenta, jakim jest prof. Walewski, wystąpiły w całej przedziwnej plastyce w olbrzymiej sali, w której potęga i świeżość dźwięku znalazła dość przestrzeni do rozlania się szeroką falą, zaś subtelności wykonania w postaci pian, crescendów, decrescendów itd. uwydatniały się z całą ich pięknością i wdziękiem. Program zawierał piękne i najpiękniejsze utwory z zakresu choralistyki polskiej, dość wymienić tytuły takich dzieł, jak Walewskiego „Baśń Gewontowa“ i „Bajka o Kasi i królewiczu“, Niewiadomskiego „Ave Caesar“ itd.

Poranki, urządzane w „Bagateli“ przez dyr. Szrayera, zyskują uznanie u szerokich sfer publiczności, czego dowodem nader liczna frekwencja publiczności zebranej na drugim poranku symfonicznym. Wystąpiła tu mistrzowska orkiestra 20 pp., zaś dyrekcja całej produkcji znalazła się w doświadczonym ręku kap. Szrayera. Program poświęcono dziełom Wagnera, którego „Polonią“ rozpoczęto produkcję. W dalszym ciągu wykonano sześć fragmentów z op. „Lohengrin“. Dyr. Szrayer znalazł sposobność do uwydatnienia zalet kapelmistrzowskich, temperamentu i doświadczenia w kierowaniu orkiestrą, posłuszną i karnie oddaną jego rutynowanej batucie, której artystyczne usiłowania spotkały się z żywym applauzem słuchaczów. **Stanisław Bursa.**

——xox——

Tajemnice samobójców

Brylant przynoszący nieszczęście.

W **Bostonie** wydarzył się niedawno temu **zamach samobójczy, otoczony zagadkową tajemnicą.**

Znaleziono tam pewnego dnia nieprzytomnego człowieka **z ranami postrzałowemi w głowie.** Dochodzenia wykazały, iż był to **kapitan John Smuts,** bratanek gen. Smutsa, **piąty z kolei mąż** byłej aktorki May **Johe.**

Przyszedszy do przytomności w szpitalu, niedoszły samobójca oświadczył, że sam nastawał na swe życie i prosił, aby nie przesłuchiwano jego żony.

Żona ta, słynna niegdyś piękność, jest córką biednego krawca z Pensylwanji. Pierwszy raz wyszła za mąż za lorda **Hope i**
stała się posiadaczką rodzinnego, olbrzymiego brylantu Hope'ów, mającego, wedle tradycji, przynosić nieszczęście swemu posiadaczowi.

Następnie urocza May uciekła od męża z kapitanem **Strong'em,** który ją zaślubił, gdy dostała z lordem Hope rozwód. Kapitan Strong, zwany „najpiękniejszym oficerem armji amerykańskiej“, został przez matkę wydziedziczony z powodu tego małżeństwa i wkrótce się zastrzelił.

Dwóch innych mężów byłej lady Hope, która pomimo rozwodu została posiadaczką owego nieszczęście przynoszącego brylantu, zginęło również śmiercią tragiczną. A ten sam los o mało nie spotkał piątego jej męża — kapitana Smutsa.

Samobójca-filantrop

pozostawił ofiarę na ubogie sieroty w Polsce

W miasteczku Superiot w stanie Missisipi w Stanach Zjednoczonych 40-letni Stefan Szczepański, rodem z Warszawy, **rzucił się do rzeki** i pomimo szybkiego wdania się policji w akcję ratunkową, **utonął.**

W porzuconej przy brzegu odzieży, oprócz 120 dolarów, złotego zegarka itp., znaleziono kopertę z papierami pod adresem policji. Mieściła **przekaz bankowy na sumę 130 dolarów i list z prośbą, aby suma po podniesieniu z banku była wysłana do Warszawy z przeznaczeniem na wsparcia dla ubogiej dziatwy.** Suma ta już została podniesiona i znajduje się w drodze do Warszawy. Pieniądze, ukryte w odzieży, zmarły przeznaczył na pogrzeb przyzwoity dla siebie.

Śledztwo stwierdziło, iż **samobójca tęsknił z Ojczyzną,** lecz wiadomości o trudności znalezienia pracy w Polsce trzymały go za oceanem.

ZE SREBRNEGO EKRANU.

REDUTA. W czasach wojny, blokada Austrji i Niemiec zmuszała polskie kinoteatry do wprowadzenia na swe ekrany płodów wytwórni niemieckich, które z tych samych powodów zmuszone zostały zaspokoić swój rynek zbytu, co zresztą przyniosło Niemcom w rezultacie kolosalny rozwój produkcji. Jakość filmu? W owych to czasach nie schodziły z afisza rozmaite angielskie nazwiska detektywów, jako, że ta twórczość gloryfikowała film kryminalny, różnych Debbsów, Weebsów, Higgsów czy Hillów, Peelów it.d. Do tego rodzaju filmów należy **W mrokach meksykańskiej nocy** z Harry Hillem w głównej roli. Gonitwy, walka, jak zwykle z przestępcami, trzyma żądnych tego rodzaju emocji widzów w naprężeniu. Nad program komedja. **be.**

Z pod znaku Temidy.

7 lat więzienia za współudział w morderstwie

Wyrok w sensacyjnym procesie lwowskim.

Lwów. (AW). W procesie Stefańskiej, oskarżonej o zamordowanie w celach rabunkowych właścicielki sklepiku, zapadł wczoraj wyrok. **Sędziowie przysięgli odpowiedzieli przecząco na pierwsze pytanie, czy Stefańska winna jest morderstwa, potwierdzili natomiast 8-ma głosami na 12 oskarżenie co do współwiny Stefańskiej w morderstwie.** Trybunał na mocy tego werdyktu skazał **oskarżoną na 7 lat więzienia.**

Stefańska, badana przez policję **bezpośrednio po morderstwie i w sądzie śledczym, przyznała się do winy, następnie jednak odwołała swoje przyznanie się** i na rozprawie dowodziła, że jest zupełnie niewinna.

ZE SPORTU.

Jeszcze o odznaczeniu orderem. Cała prasa sportowa i codzienna z wielką radością przyjęła do wiadomości fakt udekorowania orderem Polonia Restituta majora wojsk francuskich Essmana, za położone zasługi na polu rozwoju sportu w stolicy. Lecz o fakcie tym nasuwają się nam smutne refleksje, które w niczem nie zmieniają radosnego faktu zrozumienia ważności sportu dla propagandy i kultury fizycznej młodzieży, przez władze. Lecz ta radosna nowina ma i smutną prawdę. Oto rząd polski dekoruje za zasługi położone dla podniesienia sportu i to piłkarskiego pierwszego działacza, którym jest obcokrajowiec, pozostającym nie tak znów długo w Polsce. Nie mamy zupełnie zamiaru umniejszać położonych zasług p. majora, lecz kompetentne czynniki zapomniały, że kiedy rozmaici działacze sportowi Polacy pracowali nad rozwojem sportu piłki nożnej we Lwowie i Krakowie, na długo, długo przed wojną, to zapewne jeszcze wtedy niedawno udekorowany nie wiedział nic lub prawie nic o sporcie polskim. Dalecy jesteśmy od krytykowania takiego postępowania, lecz z przykrością konstatujemy niesprawiedliwość i krótkowzroczność takiego postąpienia.

Jest bowiem bardzo smutnym objawem, że ludzie, którzy poświęcili w pracy nad wychowaniem fizycznem młodzieży polskiej są nieznani przez sfery rządowe, a o których każdy „galicyjski“, ba nawet i światły warszawistyczny sportowiec posiada wyrobione i zaszczytne dla nich zdanie. Nie rzucamy tutaj nazwisk, gdyż byłoby to zupełnie zbędnem, skoro bowiem dla znających historję sportu polskiego nazwiska te są i zostaną drogowskazami pracy, ofiarnej, wielkiej i bezinteresownej, wyrazi myśl szczerą tych wszystkich, jeśli powiem, że w Galicji nikt nigdy nie pracował z myślą o otrzymaniu „orderu“, a tem mniej się go spodziewał, własne bowiem zadowolenie i widoczne rezultaty pracy starczyły mu za wszelkie odznaczenia. To też zapewne nikt z weteranów działaczy sportowych, którzy znani już byli wówczas, kiedy w Warszawie jeszcze o sporcie bardzo poważnie nie myślano, nie ma żalu, — rozumiejąc — iż w sercach kilku pokoleń wybudowali sobie przez lata, a nie miesiące, pracy pomnik trwałej pamięci i wdzięczności, trwalszy od spiżu i orderów. A że nie spotkali się u schyłku swego pracowitego żywota z uznaniem sfer kompetentnych, to już tylko wina zbytniego oddalenia od stolicy i braku znajomości tych spraw przez kompetentne czynniki.

GIEŁDA.

Kraków 27 listopada.

Na giełdzie efektów słabe obroty, kursa uległy zniżce. W dewizach ruch minimalny, usposobienie bez zmiany. Na pogiełdziu zupełny zastój.

DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH.

Nowy Jork 5.19—5.20 czek; Londyn 24.15; Zurych 100.55.

Akcje. (Cyfry w złotych).	W transakcji:
Bank Przemysłowy	0.33
Ziemski Bank Kredytowy	0.15—0.17
Polskie Towarzystwo Handlowe	0.32—0 34
Zieleniewski	10.50—11.10
H. Cegielski Poznań	0.53—0.55
Trzebinia żelazo	0.66—0.73
Górka	16.40
Siersza	5.25—5.00
Tepege	2.40—2.50
Polska Nafta	0.39—0.42
Elektrownia Siersza	0.24
Cmielów	0.54
Krakus	0.78
Chodorów	5.40
Chybie	6.65
A. Piasecki	1.30—1.50

AKCJE NA POGIEŁDZIE.

Jaworzno drobne 16.50; Jaworzno grube (a 25) towar 15.50; Reim 2.10.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Akcje: Bank Handlowy 5—15; Bank Związku Spółek Zarobkowych 6.00; H. Cegielski Poznań 0.33; Zieleniewski 11.25; Żyrardów 21.00; Nafta Polska 0.65; Spirytus 2.45; Chodorów 5.85; Nobel 1.70.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Kursy papierów polskich w tysiącach koron austr.: Bank Hipoteczny 8.9; Siersza Górnicza 80; Silesja 21; Fanto 275; Galicja 1480; Lumen 13.5. Nafta 286; Schodnica 260; Karpaty 197.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zamknięcie giełdy: Warszawa 100.50—99.50; Paryż 27.25—27.20; Londyn 23.98—23.96; Nowy Jork 5.18.2—5.17.8; Belgja 25—24.95; Włochy 22.46—22.41; Praga 15.62.5; Budapeszt 0.70—0.69; Białogród 7.60—7.50; Bukareszt 2.60.

Z piekła dni dzisiejszych.

Trzech sprawców mordu w Uhrynowie przed sądem doraźnym.

Trzech świadków złożyło fałszywą przysięgę w procesie o unieważnienie testamentu.

Lwów, 26 listopada.

Przed sądem doraźnym we Lwowie staną we czwartek **Jefrem Kociry, Jan Wygachewicz i Andrzej Wijtych,** z których pierwszy za namową dwóch innych **dokonał napadu rabunkowego i usiłował zamordować Melanję Chomową, wdowę, zamieszkałą w Uhrynowie,** w powiecie sokalskim.

Wygachewicz był krewnym jej męża Chomy, pomagał mu w pracy i **liczył na to, że Choma przekaże mu część majątku.** Choma, umierając, **cały majątek zapisał żonie Melanji,** czem Wygachewicz dotknięty, **wniósł sprawę o unieważnienie testamentu i przedstawił sądowi czterech świadków, z których**

trzech złożyło fałszywą w tej mierze przysięgę,

a czwarty, nie chcąc obciążać swego sumienia, nie jawił się na rozprawie, wobec czego została odroczona.

Wygachewicz widząc, że z tym świadkiem nie zajdzie tak daleko, jak z tamtymi,

postanowił pozbyć się go przed drugą rozprawą i w tym celu zabił go jednem uderzeniem kostura,

gdy wychodził z chaty jego ojca. Sprawa miała miejsce przed rokiem, **sprawca nie został ujęty i dalej snuł plan zemsty, aby wyzuć Chomową z majątku,** nawet choćby przyszło sięgnąć do nowej zbrodni.

Ukuł ją, siedząc w więzieniu w Zamościu razem z niejakim Jefremem Kocirym, a gdy obaj opuścili mury więzienne, **namówił towarzysza więziennego do rabunkowego, względnie nawet morderczego napadu na Melanję Chomową,** którą pomawiał o posiadanie znaczniejszej gotówki. **Sądził w ten sposób, że po śmierci Chomowej zdobędzie majątek, a zrabowanymi pieniądzmi podzieli się ze sprawcą mordu, Kocirym.** Do zbrodniczej spółki przyjęli jeszcze trzeciego, **Andrzeja Wijtycha, który zbrodniarza miał zaprowadzić do Uhrynowa i „nadać" mu „robotę".** — Wygachewicz bowiem postanowił w całej sprawie utrzymać się w cieniu.

Kociry napadł na mieszkanie Chomowej, zranił ją ciężko

i został ujęty przez czterech sąsiadów Chomowej, zwabionych podejrzanych w tej chacie ruchem, jak niemniej krzykiem mordowanej sąsiadki.

Wszyscy trzej sprawcy przystawieni już zostali do Lwowa i staną we czwartek przed sądem doraźnym.

Trup piekarza w piecu

Straszna zbrodnia w Paryżu.

Paryż. (Tel. wł.). Na jednem z przedmieść paryskich **uczeń piekarski zamordował swojego majstra, a następnie spalił go w piecu do pieczenia pieczywa.**

Policja wpadła na trop zbrodni i **aresztowała młodocianego przestępcę.**

DEKLARACJA.

Oświadczam przy rozprawie, odbytej przed sądem przysięgłych w Krakowie dnia 14 listopada 1924, że wniesione przezemnie przeciwko osk. pryw. M. Tillemanowi doniesienie karne, w którem zarzuciłem mu, iż jako niefachowiec wyrabia bandaże wprost bezprawny i szkodliwy dla cierpiących na przepuklinę, okazało się jako polegające na mylnej informacji. Wobec zapadłego prawomocnego wyroku uwalniającego Tillemana od winy i kary, oświadczam, że zarzuty poczynione temuż przezemnie w doniesieniu karnem, jakoteż krakowskich pismach perjodycznych cofam.

Mirkiewicz.

Do deklaracji wyjaśnienie.

Jak z treści powyższej deklaracji wynika, podpisany na rozprawie wcale Tillemana nie przeprasza, a bezczelność tegoż ostatniego prawdzie nie odpowiada. Jedynie na skutek tentowania ugody między stronami przez WPana Przewodniczącego Trybunału i Członków Trybunału, podpisany pomimo oporu na podpisanie deklaracji się zgodził. Obrońca, znając cały bieg spraw oraz dowody, tego nie wyzyskał, tembardziej, że występowaliśmy razem przeciwko Tillemanowi, jako nieuprawnionemu bandażyście, stojąc w obronie ustawy przemysłowej i cechu, podając przytem osoby w błąd wprowadzone przez Tillemana, że swemi paskami leczy przepuklinę. Wydział przemysłowy stał na stanowisku nie wydać karty przemysłowej Tillemanowi, czego dowodem było skonfiskowanie narzędzi i przyborów do wyrobu przy ul. Zwierzynieckiej przed 2 laty, lecz po dniach 4-ch zostały narzędzia Tillemanowi wydane przez star. Radcę, ówczesna na urlopie. Nadmieniam, że wedle nadeszłego pisma z Urzędu Patentowego z Warszawy do cechu Tilleman dotychczas patentu niema, mającego ważność w Polsce, a wedle orzeczenia, złożonego na rozprawie w sprawie U. II 2333-23 przez p. Dr. St. Jankowskiego z Krakowa, wyrabiane paski przepuklinowe przez Tillemana są sporządzane zupełnie na sposób M. Trzilicha ze Lwowa, znane od przeszło 35 lat, przeto Tilleman nie jest wynalazcą tego rodzaju paska, ani bandażystą nigdy nie był, co mu udowodniono.

Mirkiewicz.

Odpowiedzialny redaktor: Dr. Władysław Świrski. Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowicza.